Nr. 149 Wtorek 1 Lipca 1879. Rok 69

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednoszpaltowe inseraty obliczają się po 7 centów w drobnym druku po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie główne biura anonsów, we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II półrocze w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., za III ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc lipiec w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Prenumeratorowie półroczni (którzy uiszczają z góry przedpłatę za czas od 1 lipca do końca grudnia 1879) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lipca.

Zwrot szlachty czeskiej ku polityce pojednawczej podnosi znaczenie każdego wyboru, w którym stronnictwo liberalne pomyliło się w swoich rachubach. Kiedyindziej strata kilku mandatów sprawiłaby temu stronnictwu przykrość, dziś przeraża je formalnie. Alarm, podniesiony w jednej części prasy wiedeńskiej z powodu straty dwóch mandatów w niższo-austryackich gminach wiejskich odezwał się w spotęgowany sposób po nadejściu wiadomości o rezultacie wyboru w gminach czeskich. Czy stronnictwo liberalne jest już zagrożone w swojej większości, czy liberalnym zasadom ustawodawstwa zagraża zupełny przewrot, czy konstytucya jest zachwiana? Wszystkie te pytania mogą nasunąć się trwożliwym czytelnikom, którzy nie poznali expozycyi dramatu wyborczego i obecnie, znalazłszy się naraz w drugim akcie, sami nie mogą sobie wyrobić zdrowej opinii o stanie rzeczy. Jestto rzecz uwagi godna, że alarmy wychodzą właśnie ztamtąd, zkąd przed rozwiązaniem Rady państwa zachęcano Czechów i Niemców do pojednania, dopóki próby ugodowe były dziełem dr. Riegera i dr. Herbsta. Czyż polityczna wartość pojednania dwóch narodowości nie zyskała na tem, że szlachta czeska zrobiła tak znakomity krok naprzód, czy każdy polityk przyznający się do zasad wiernokonstytucyjnych nie powinien szczerze być zadowolony z tego, że tak ważny i znakomity czynnik jak szlachta czeska wstępuje na grunt parlamentarny a tem samem uznaje tę konstytucyę, której dotąd odmawiała podstawy prawnej?

Bardzo trafnie charakteryzuje *Fremdenblatt* znaczenie zwrotu, który wykonała szlachta czeska. Krok ten przyspiesza przekształcenie się stronnictw prawno-państwowych na polityczne, a do tej metamorfozy zawsze zdążali ci, którzy życzyli sobie wewnętrznego pokoju. Stronnictwo prawno-państwowe jest negacyą obowiązującej ustawy, jest oporem przeciw państwowemu ustrojowi i lekceważeniem prawa konstytucyjnego, jest wiecznym sporem, jest wreszcie schronieniem dla ukrytych tendencyj, które nie wykluczają z swojego programu drogi niezgodnej z prawem. Polityczne stronnictwo natomiast uznaje obowiązujące ustawy a tem samem przestaje być niebezpiecznem dla wewnętrznego pokoju. Celem takiego stronnictwa jest osiągnięcie pewnych planów na drodze prawnej, walczy ono równą bronią z innemi stronnictwami w kwestyach spornych, a gdy chodzi o sprawę, w której nie ma różnicy zdania, poświęca swe siły dla dobra wspólnego. Silnie na jaw występujące antagonizmy parlamentarne wywierają nadto ten dobry skutek, że przyzwyczajają do porządku, karności i konsekwencyi. Stronnictwo wiernokonstytucyjne straciwszy dawną łączność i karność, potrzebuje w tej chwili najwięcej takiego nadzwyczajnego bodźca.

Prasa wiedeńska nietylko niewłaściwie przedstawia skutki polityczne akcyi ugodowej, lecz także fałszywie przedstawia jej najbliższe pobudki widząc we wszystkiem dzieło antikonstytucyjnej konspiracyi. Manifest wyborczy szlachty czeskiej wskazuje źródło całej tej akcyi. Jest ona nienaturalnym skutkiem agitacyi wywołanej przez postępowców niemieckich na różnych zjazdach przeciw obecnemu systemowi wyborczemu. Kurya większych posiadłości musiała wziąć pod rozwagę tę coraz częściej i głośniej na jaw występującą propagandę przeciw jej prawu wyborczemu. Obrona zaś tego prawa wymaga niezbędnie zerwania z polityką bierną i wejścia do Rady państwa.

Wybory do Rady państwa z grupy gmin wiejskich.

1. Kraków-Wieliczka-Chrzanów.

Kraków. Głosujących 162. Otrzymał głosów hr. Stan. Mieroszowski 162.

Wieliczka. Głosujących 200. Otrzymał głosów hr. Stanisław Mieroszowski 174. Reszta głosów rozstrzelona.

Chrzanów. Głosujących 167. Z tych otrzymał hr. Mieroszowski 153. R. rozstrz.

Wybrany tedy hr. Stanisław Mieroszowski 489 głosami na 529 głosujących.

2. Biała-Żywiec.

Biała. Głosujących 162. J. Exc. dr. Floryan Ziemiałkowski otrzymał 136 głosów; Teofil Chwalibóg 26.

Żywiec. Głosujących 206. JE. Dr. Floryan Ziemiałkowski otrzymał 76 głosów. Teofil Chwalibóg 61, Józef Łazarski 40, sędzia Franciszek Dąbrowski 28.

Wybrany tedy JE. dr. Ziemiałkowski 212 głosami na 368.

3. Wadowice-Myślenice.

Wadowice. Głosujących 239. Otrzymał głosów: Józef baron Baum 239.

Myślenice. Głosujących 168. Baron Baum otrzymał 168 głosów.

Wybrany tedy baron Baum jednomyślnie.

4. Nowy Sącz Limanowa Nowy Targ Grybów.

Nowy Sącz. Głosujących 245. Ks. Jan Chełmecki otrzymał 173 głosów, dr. Paweł Duniecki 64. Reszta rozstrzelona.

Limanowa. Głosujących 175. Ks. Jan Chełmecki otrzymał 116. Dr. Paweł Duniecki 34.

Nowy Targ. Głosujących 166. Ks. Jan Chełmecki 47; dr. Paw. Duniecki 119.

Grybów. Głosujących 125. Otrzymał głosów: Ks. Jan Chełmecki 99, dr. Paweł Duniecki 26.

Wybrany tedy ks. Jan Chełmecki 435 głosami na 711 głosujących.

5. Bochnia-Brzesko.

Bochnia. Głosujących 268. Otrzymał głosów: Jan Orzechowski 158, Roman Włodek 75, Jastrzębski 11, Madejski 2.

Brzesko. Głosujących 283. Otrzymał głosów: Madejski 177, Jastrzębski 56, Orzechowski 36, Włodek 14.

Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, przeto zarządzono wybór ściślejszy, w którym wybrany został Stanisław Madeyski 249 głosami na 468 głosujących.

6. Tarnów-Pilzno-Dąbrowa.

Tarnów. Głos. 176. Ks. kanonik Martusiewicz otrzymał 174 głosów.

Pilzno. Głos. 187. Ks. kan. Martusiewicz otrzymał 104, Piotr Garbaczyński 69. Reszta rozstrzelona.

Dąbrowa. Głosujących 141. Ks. kan Martusiewicz 58, Mieczysław Rogaliński 80 głosów. Reszta rozstrzelona.

Wybrany tedy ks. kanonik Józef Mar-

Artyści polscy w salonie paryzkim.

Jeżeli Francuzi wogóle a Paryżanie w szczególności nie doszli dotąd do do przekonania, że liczebna wielkość nie zawsze i nie wszędzie jest głównym, a tem bardziej jedynym warunkiem ostatecznej, decydującej powagi, i że jakość w wielu bardzo razach więcej waży niż ilość, to mają nową sposobność sprostowania swego mylnego uprzedzenia, przypatrzywszy się z bliska tegorocznemu salonowi.

Samych olejnych obrazów 3040, a rzeźb, akwarel, miniatur i fajansów 2855, razem 5895 dzieł sztuki, o cały tysiąc więcej niż w przeszłym roku, a i wtedy było już za wiele!

Pierwszy skutek tej zbytniej obfitości ram, w których mieści się bardzo wiele niesłychanie wątpliwej wartości malowideł, uwidocznił się w pierwszych zaraz dniach po otwarciu wystawy i pozostał przez cały czas jej trwania w uderzającem zmniejszeniu liczby gości zwiedzających salon. Pierwsi, którzy tam poszli, wynieśli ztamtąd i objawili głośno we wszystkich prawie dziennikach najwyraźniejsze niezadowolenie, a publiczność uwierzyła i co dotąd nigdy się nie zdarzyło, napływ widzów ciągle był tak mały, że ani razu nie było przy wejściu potrzeby odbywania choćby parę minut t. z. *queue.* Naturalnie mówimy tu tylko o dniach bezpłatnego wejścia, bo w dnie płatne możnaby śmiało powozem jeździć po salach wystawy bez niebezpieczeństwa dla pieszych.

Interes pieniężny wypadł tym sposobem bardzo niekorzystnie, i jedynym środkiem odbicia choć części niedoboru spodziewanych korzyści była niezaprzeczenie pociągająca nowość wieczornej wystawy przy elektrycznem oświetleniu.

Rachuba nie zawiodła, bo choć pomimo wielkiej liczby lamp i bardzo dobrze obmyślanych reflektorów nie wszystkie obrazy dały się równo i odpowiednio oświetlić, chociaż niektóre z nich tracą na tem jarzącobiałem oświetleniu, a co najważniejsza, chociaż natężenie światła literalnie ani na pięć minut nie jest jednostajne i kapryśnie, niespodzianie przebiega co chwila od olśniewającej potęgi do zupełnego zaciemnienia a nawet zgaśnięcia, w którym to razie za chwilę samo się na nowo zapala — ale rzecz ta sama w sobie jest tak nowa, promenada w wielkiej dolnej nawie strojnej prócz gipsów, bronzów i marmurów najwspanialszemi podzwrotnikowemi i podrównikowemi roślinami, tak czarująco przyjemna, światło Jabłoczkowa w takiej obfitości i z blizka tak korzystnie podwyższa efekta świetnych toalet i bogatych dyamentowych i złotych błyskotek że salon przy elektrycznem świetle stał się co wieczór miejscem schadzki, nie amatorów malarstwa, ale całego wykwintnego świata, który rad jest niezmiernie, że znalazł jeden jeszcze i to zupełnie nowy sposób przepędzenia wieczoru, gdzie może widzieć i być widzianym.

Nie mam pretensyi wyrokować w ostatniej instancyi o dziełach pendzla i dłuta, nie złorzeczyłem zatem zbyt wielkiemu ich mnóstwu na tegorocznej wystawie dlatego, że to mnóstwo utrudnia niezmiernie wybranie choćby kilku albo kilkunastu mających najwięcej artystycznej wartości, ale dlatego, że pomimo alfabetycznego spisu w katalogu, nawiasem mówiąc, tak grubym że go trudno w jednej ręce trzymać, nie mało musiałem się nachodzić, nim zdołałem odszukać to, co mnie wyłącznie zajmowało, to jest dzieła polskich artystów. Dzieł tych jest blisko pięćdziesiąt, trzydzieści olejnych obrazów, reszta akwarele, emalie, rysunki, porcelany i rzeźby.

Brak nam tym razem Matejki, ale za to autor *Pochodni Nerona* przysłał niewielki co do rozmiarów, ale zdaniem znawców najznakomitszy obraz w tegorocznej wystawie. *Taniec wśród mieczów* przedstawia rodzaj terasu nad brzegiem morza przed pałacem bogatego Rzymianina, którego goście, usadowieni pod wspaniałą werandą, wśród różnobarwnych kwiatów i żywej zieleni drzew i krzewów, słuchają szmeru kryształów go wodotrysku i muzyki trzech niewolnic grających na starożytnych instrumentach, a patrzą na cudownych kształtów nogę tancerki, wykonywującą niebezpieczne a powabne ewolucye na długim, wązkim kobiercu, po którego dwóch stronach jeżą się szeregi ostrych mieczów rękojęścią utkwionych w ziemię. Służba napełnia złociste czary rubinowym sokiem winnej jagody. Widnokrąg zamykają pogodne włoskie niebo i prawie przezroczyste góry. Nie potrzebuję prawie mówić, że rysunek całości i wszystkich szczegółów przedstawia najwyższą doskonałość, ale jeżeli we wszystkich obrazach Siemiradzkiego główną zaletą jest niepojęta prawie harmonia kolorów, to dodać muszę, że w tem nowem arcydziele ta zaleta jeszcze bardziej uderza niż we wszystkich poprzednich. Trudno wypowiedzieć wrażenie, jakiego wzrok doznaje, zapatrzywszy się w ten skarb wszystkich nieledwie możliwych barw tak z sobą miękko spływających, że żaden ton nie uderza zbytnią jaskrawością, tam nawet, gdzie promienie słońca przedzierają się świetnemi smugami przez sklepienie liści, rzucają żywy blask na złote naczynia, marmurowe kolumny, kwieciste festony i cudowną karnacyę idealnych form tancerki. Odszedłszy, jeszcze unosimy całe wrażenie tego obrazu przed oczami duszy i nic dziwnego, że przechodzimy przed tuzinami różnych wielkich i małych płócien zapełniających salę, nie zwracając na nie uwagi.

Aleksander Cetner, Lwowianin, od wielu lat zamieszkały w Paryżu, dał nam także obraz z czasów rzymskich, przedstawiający piękną Lesbię, w chwili, kiedy czarna niewolnica stroi jej głowę w klejnoty, a Tybul z lutnią w ręku improwizuje zapewne pochwały jej cudownych kształtów. Szczegóły architektury, sprzętów i wewnętrznych ozdób wykwintnego mieszkania eleganckiego świata rzymskiego z czasu pierwszych Cezarów, sumiennie według starożytnych wzorów przedstawione, koloryt żywy a niejaskrawy i piękny rysunek form ciała, dochodzących prawie do ideału, stanowią niepospolite zalety tego znacznych wymiarów obrazu.

Równie poetycznym ale zupełnie w innym kierunku jest obraz p. Henryka Piątkowskiego: *Kara za cudzołóstwo*, scena z życia ludu ukraińskiego w ośmnastym wieku. Na olejnem płótnie widzimy u stóp drewnianej miejskiej dzwonnicy przywiązaną do ławki młodą i piękną kobietę pełnych, powabnych kształtów: od pasa do nóg okrywa ją ciężka, różnobarwna opona. Twarz jej wyraża cierpienie wstydu i grozy. Pod ścianą dwoje płaczących chłopiąt, może dzieci grzesznicy, po drugiej stronie sługa kościelny z z rozłożoną na kolanach księgą śpiewa zapewne psalmy pokutne, a na lewo na przodzie obrazu grupa wieśniaków obojej płci, w których twarze umiał artysta włożyć wyrazy najrozmaitszych uczuć: tu prostej cie-

tusiewicz 336 głosami na 504 głosujących.

7. Ropczyce-Mielec-Tarnobrzeg.

Ropczyce. Głosujących 106. Józef Majka otrzymał 53 gł., starosta Gałecki 36, hr. Jan Tarnowski 6 głosów. Reszta rozstrzelona.

Mielec. Głosujących 166. Hr. Jan Tarnowski otrzymał głosów 121, dr. Brzeski 31 głosów. Reszta rozstrzelona.

Tarnobrzeg. Głosujących 133. Hr. Jan Tarnowski otrzymał 106 głosów; Stanisław Jakóbowski 14. Reszta rozstrzelona.

Wybrany tedy hr. Jan Tarnowski 233 głosami na 405.

8. Rzeszów-Kolbuszowa.

Rzeszów. Głosujących 297. Otrzymał głosów: hr. Tyszkiewicz 185, Pruc Michał 61, sędzia Hanasiewicz 50.

Kolbuszowa. Głosujących 151. Zdzisław hr. Tyszkiewicz otrzymał 113 głosów, Pruc Michał 39.

Wybrany tedy hr. Zdzisław Tyszkiewicz 298 głosami na 448 głosujących.

9. Łańcut-Nisko.

Łańcut. Głosujących 244. Aut Oborski 201. Reszta rozstrz.

Nisko. Głosujących 134. Antoni Oborski 11, Ruczka 57, dr. Kostheim 47, hr. Hompesch 19 głosów.

Wybrany tedy Antoni Oborski 212 głosami.

10. Jasło-Gorlice-Krosno.

Gorlice. Głosujących 177. Radca Józef Jasiński otrzymał 117 głosów, Seweryn Czerlunczakiewicz 57. Reszta rozstrzelona.

Jasło. Głosujących 150. Radca sąd. Józef Jasiński otrzymał 125 głosów, Franciszek Mycielski 20. Reszta rozst.

Krosno. Głosujących 300. Radca Józef Jasiński otrzymał 258 głosów, Czerlunczakiewicz 38.

Wybrany tedy Radca Józef Jasiński 493 głosami na 627 głosujących.

11. Sanok-Brzozów-Lisko.

Sanok. Głosujących ?22. Radca dworu Gniewosz 117, dr. Wienkowski 104 głosów.

Brzozów. Głosujących 154. Radca dworu Edward Gniewosz otrzymał 150 głosów.

Lisko. Głosujących 168. Dr. Józef Wienkowski 91, Edward Gniewosz 62 głosów.

Wybrany tedy radca Gniewosz 329 głosami na 544 głosująch.

12. Przemyśl-Dobromil-Mościska.

Ogólny wynik głosowania z całego okręgu: Głosujących w Przemyślu 169, w Dobromilu 200, w Mościskach 150, razem 519. Otrzymał głosów: Józef Tyszkowski właściciel dóbr z Rybotycz 323, ks. Kanonik Antoni Juzyczyński 177. Zatem wybrany został p. Józef Tyszkowski.

13. Jarosław-Cieszanów.

Jarosław Głosujących 205. Jan hr. Krasicki otrzymał 185 głosów. Reszta rozstrzelona.

Cieszanów. Głosujących 162. Jan hr. Krasicki otrzymał 88, Albin Turzański 53 głosów. Reszta rozstrzelona.

Wybrany tedy Jan hr. Krasicki 273 głosami na 367 głosujących.

14. Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki.

Sambor. Głosujących 212. Otrzymał głosów hr. Jan Zamojski 153, ks. dr. Franciszek Kostek 58.

Staremiasto. Głosujących 112. Otrzymał głosów: Jan hr. Zamojski 77, ks. dr. Franciszek Kostek 35.

Rudki. Głosujących 157. Otrzymał głosów Jan hr. Zamojski 139, ks. dr. Franciszek Kostek 18.

Turka. Głosujących 152. Ks. Fr. Kostek otrzymał 76 głosów, Jan hr. Zamojski 74.

Wybrany tedy hr. Jan Zamojski 443 głosami na 633 głos.

15. Stryj-Żydaczów-Drohobycz.

Stryj. Głosujących 181. Otrzymał głosów: radca Bazyli Kowalski 144, sędzia pow. Jan Majeranowski 30.

Żydaczów. Głosujących 140. Otrzymał głosów: radca B. Kowalski 89, sędzia J. Majeranowski 45, reszta głosów rozstrzelona.

Drohobycz. Głosujących 209. Otrzymał głosów: B. Kowalski 120, Ochrymowicz 44, J. Majeranowski 29, reszta głosów rozstrzelona.

Zatem wybrany został radca Bazyli Kowalski 353 głosami na 530.

16. Kałusz-Dolina-Bóbrka.

Dolina. Głosujących 189. Otrzymał głosów: D. Kułaczkowski 110, Apolinary Hoppen 39, Leon Thom 40.

Kałusz. Głosujących 161. Dyonizy Kułaczkowski otrzymał głosów 92, Franciszek Wolfarth 48, Apolinary Hoppen 9, Leon Thom 7, Karol Sobota 14.

Bóbrka. Głosujących 147. Dyonizy Kułaczkowski otrzymał 93 głosów, Leon Thom 46.

Wybrany tedy Dyon. Kułaczkowski 295 głosami na 497 głosujących.

17. Lwów-Gródek-Jaworów.

Lwów. Głosujących 238. Kornel Krzeczunowicz otrzymał głosów 203. Ks. Karol Szwedzicki 35.

Gródek. Głosujących 141. Kornel Krzeczunowicz otrzymał głosów 88. Ks. J. Szwedzicki 53.

Jaworów. Głosujących 146. Kornel Krzeczunowicz otrzymał głosów 105. Ks. Jakób Szwedzicki 40. Wybrany tedy p. Kornel Krzeczunowicz 396 na 525 głosujących.

18. Żółkiew-Sokal-Rawa.

Sokal. Głosujących 173. Władysław Fedorowicz otrzymał głosów 113. Ambroży Janowski 53. Reszta rozstrzelona.

Rawa Ruska. Głosujących 185. Ambroży Janowski otrzymał głosów 104. Władysław Fedorowicz 61. Reszta rozstrzelona.

Zarządzono ściślejszy wybór, w którym wybrany został Władysław Fedorowicz 230 głosami na 429 głosujących.

19. Brody-Kamionka.

Brody. Głosujących 228. Ks. Jan Krasicki otrzymał głosów 127, Tytus Kielanowski 101.

Kamionka. Głosujących 200. Tytus Kielanowski otrzymał 149, ks. J. Krasicki 46.

Wybrany tedy p. Tytus Kielanowski 250 głosami na 428 głos.

20. Złoczów-Przemyślany.

Złoczów. Głosujących 291. Ignacy Zborowski otrzymał głosów 201. Julian Gierowski 88. Reszta rozstr.

Przemyślany. Głosujących 174. Ignacy Zborowski otrzymał głosów 166. Julian Gierowski 8.

Wybrany tedy radca sądu wyższego Ignacy Zborowski 367 głosami na 465 gł.

21. Brzeżany-Rohatyn-Podhajce.

Brzeżany. Głosujących 162. Józef Krzysztofowicz otrzymał 131 głosów, ks. Hilary Stetkiewicz 31.

Podhajce. Głos 166. Józef Krzysztofowicz otrzymał 88 głosów, ks. Hilary Stetkiewicz 77. Reszta rozstrzelona.

Rohatyn. Głos. 244. J. Krzysztofowicz otrzymał 139 głosów, ks. Stetkiewicz 80 gł.

Wybrany zatem J. Krzysztofowicz 358 głosami na 572 gł.

22. Stanisławów-Bohorodczany-Tłumacz-Nadwórna.

Stanisławów. Głosujących 155. Kniaź Julian Puzyna otrzymał 73 głosów. Ks Aleksy Zakliński 60 głosow. Reszta rozstrz.

Bohorodczany. Głosujących 106. Kniaź Julian Puzyna otrzymał 50 gł, ks. A. Zakliński 46 gł. Reszta rozstrz.

Tłumacz. Głosujących 178. Kniaź Julian Puzyna otrzymał 117 głosów, ks A. Zakliński 57 głosów.

Nadwórna. Głosujących 133. Ks. A. Zakliński otrzymał 93 głosów, Julian Kniaź Puzyna 57 głosów. Reszta rozstrz.

Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów, zarządzono wybór ściślejszy, w którym wybrany został kniaź Julian Puzyna 286 głosami na 528 głosujących.

23. Kołomyja-Kossów-Śniatyn.

Kołomyja. Głosujących [illegible] Ozarkiewicz otrzymał 98 głosów. Hr. Karol Mier 58 głosów. Reszta rozstrzelona.

Kossów. Głosujących 140. Hr. Karol Mier otrzymał 118 głosów. Ks. Ozarkiewicz 8 głosów. Reszta rozstrzelona.

Śniatyn. Głosujących 122. Ks. Ozarkiewicz otrzymał 79 głosów, hr. Mier 21. Reszta rozstrzelona.

Nie było absolutnej większości. zarządzono wybór ściślejszy, w którym wybrany został ks. Jan Ozarkiewicz 226 głosami na 431 głosujących.

24 Zaleszczyki-Borszczów-Horodenka.

Zaleszczyki. Głosujących 120. Otrzymał głosów: c. k. starosta Antoni Chamiec 100, M. hr. Borkowski 5, reszta głosów rozstrzelona.

Horodenka. Głosujących 174. Otrzymał głosów: c. k. starosta Chamiec 73, kontrkandydaci 71.

Borszczów. Głosujących 201. Antoni Chamiec (starosta) otrzymał 129 głosów, Fedor Hryńczuk 37, Łukasiewicz 18. Reszta rozstrzelona.

Wybrany tedy starosta Antoni Chamiec 302 głosami na 495 gł.

25. Buczacz-Czortków.

Czortków. Głosujących 139. Otrzymał głosów: Mikołaj Wolański 106, Włodzimierz Hankiewicz 19, reszta głosów rozstrzelona.

Buczacz. Głosujących 232. Otrzymał głosów: Mikołaj Wolański 207, Wł. Hankiewicz 24.

Wybrany zatem p. Mikołaj Wolańki 313 głosami.

26. Trembowla-Husiatyn.

W całym okręgu głosowało 302 wyborców. Wybrany został p. Erazm Wolański 248 głosami. Ks. Bohonos otrzymał 49 głosów.

27. Tarnopol-Zbaraż-Skałat.

Tarnopol. Głosujących 165. Otrzymał głosów: J. Ex. Kazimierz Grocholski 137, ks. Jan Naumowicz 28.

Zbaraż. Głosujących 150. Otrzymał głosów: J. Ex. Kazimierz Grocholski 73, ks. Jan Naumowicz 73. reszta głosów rozstrzelona.

Skałat. Głosujących 78. Otrzymał głosów: J. Ex. Kazimierz Grocholski 68 włościanin Wołyniec 9, ks. Jan Naumowicz 1.

Wybrany zatem J. Ex. Kazimierz Grocholski 277 głosami na 393.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Ferry'ego.)

Z rozpraw francuskiej Izby deputowanych nad projektami edukacyjnemi podajemy mowę ministra Ferry'ego, autora tych niefortunnych projektów. Minister starał się na wstępie swojej mowy wykazać, że projekt ustawy nie przekracza praw państwa, że został wywołany groźnem niebezpieczeństwem, że jest skuteczny i odpowiada duchowi czasu. Przed kilku laty dyskutowano w innem zgromadzeniu o wolności nauczania. Powiedziano wtedy, że nie ma wolności bez prawa udzielania stopni akademickich. Dzisiaj zaś mówią, że nie ma wolności nauczania bez wolności religijnych stowarzyszeń. Czy rzeczywiście wolność ma coś wspólnego z wolnością nauczania? W tem tkwi nieporozumienie datujące się od r. 1848, w którym w drodze ustawodawczej zaprowadzono wolność nauczania. Pan Montalembert odwołał się na nia jako na prawo przyrodzone. Pan Dufaure oświadczył podczas dyskusyi roku 1848, że państwo w takich sprawach nie może być obojętne. Rząd chce tylko przywrócić państwu przynależne mu stanowisko. Czy możnaby ścierpieć naukę wymierzoną przeciw wolności ojczyzny. (Okla-

---

kawości, tam nieco współczucia, ówdzie zadowolenia albo przestrachu; jedna tylko twarz starego kmiecia przemawia politowaniem i przebaczeniem dla grzesznej. Na kilku poprzednich wystawach widzieliśmy już obrazy p. Piątkowskiego, przedstawiające nietylko dużo technicznych zalet, ale nadewszystko prawdziwie poetyczne usposobienie artysty, umiejącego nawet postacie siermięgą albo bawełnicą odziane oświetlić blaskiem ideału. Dzisiejsze jego dzieło jest nowem świadectwem ciągłego na tej drodze postępu. Drugi obraz, przedstawiający obywatelkę Tallien w białej atłasowej sukni, jest świetną próbką, jakie efekta można wydobyć przez umiejętne użycie całej gammy odcieni jednego koloru.

Jedyny religijny obraz przedstawił pan Wiktor Kazimierz Zier, Warszawianin, oddawna osiadły w Paryżu, gdzie już nie jednym ze swoich uczniów poszczycić się może. Obraz jego przedstawia Najświętszą Pannę z dzieciątkiem Jezus w ucieczce do Egiptu. Twarze Bogarodzicy i Zbawiciela przypominają rafaelowskie wzory. Drugi obrazek tego samego artysty, *Rosa poranna*, tak miękki, tak wypieszczony, że możnaby go wziąć za akwarelę. Jestto prawie przezroczysta, powiewna dziewica w obłokach, siejąca rosę na ziemię.

Syn i uczeń zasłużonego profesora, Edw. Zier, dał dużych wymiarów, pełen wzniosłego wyrazu obraz, przedstawiający Pelagię, faworytkę Antiocha, która wszedłszy przypadkiem do kościoła w czasie kazania biskupa Nonnusa, uderzona słowami świętego kapłana, zrozumiała całą ohydę dotychczasowego swego życia i nawróciła się na świętą wiarę. Mamy jeszcze tegoż artysty piękny portret mężczyzny w Rembrantowskiem oświetleniu.

Dwa duże obrazy p. T. Chełmońskiego: *Scena z jarmarku* i bryka zaprzężona w cztery konie, mają zawsze przed sobą tłumy widzów. Francuzi z podziwieniem przypatrują się tym obrazom, usiłując odgadnąć, w której to części świata musi być ta Ukraina, gdzie ludzie przedstawiają typy w niczem do żadnej z żyjących obecnie ras nie podobne, a konie wyglądają trochę jak niektóre okazy przedpotopowej fauny. Nie można zaprzeczyć, że w obrazach p. Chełmońskiego widać niezwykłą śmiałość rzutów penzla, ale na tem traci nieco rysunek i wykończenie.

Takiej śmiałości i pewności nie ma w obrazach p. Jana Rosena, który w tym roku dał także dwa obrazy z końmi, sceny polowania, ale zato nietylko takich strzelców i masztalerzy można codziennie w czasie polowania spotkać o parę mil od Paryża, ale nawet konie i psy tak są malowane, że każdy znawca od razu rozpozna arabskiego albo angielskiego bieguna, charta albo wyżła.

Dział portretów reprezentuje Bakałowicz: dwoma portretami w całej figurze i naturalnej wielkości pana Łosia Krakowianina i grupą portretową państwa T. a panna Hłasko portretem w popiersiu.

P. Szyndler, Warszawianin, który przez trzy poprzednie lata występował na tutejszej wystawie jako skończony, niepospolity portrecista, tym razem z kilkomiesięcznej wycieczki do Włoch dał duży obraz włoskiego dudarza, uderzający siłą kolorytu i plastycznych efektów, wydobywanych zdawałoby się jednem dotknięciem penzla, i powabnej postaci młodej, zamyślonej dziewicy włoskiej. W dziale akwarel znajdujemy tegoż artysty obrazek, przedstawiający odpoczywającego po pracy jednego z tych siłaczy, co to na głowie i plecach przenoszą z wozu do piekarni kilkucetnarowe wory mąki.

Nie ma ani jednego działu malarstwa, któryby nie był przez naszych rodaków reprezentowany. Krajobrazy wystawili: Brochocki, Ciesielski, Gąsowski i Kozłowski; prócz tego Gąsowski dał piękny bukiet bratków a Kozłowski piękne śliwki. Wojciech Kossak syn i uczeń Juliana, jest jedynym przedstawicielem scen wojskowych. Jego manewra w Galicyi zalecają się życiem różnorodnych grup ułanów i artyleryi i pięknością krajobrazu.

Przepiorski dał tak zwaną *nature morte*. Jest to łudząca kopia wspaniałej rzeźbionej złotej nalewki i dużego, także złotego półmiska, na którym w płaskorzeźbie przedstawione jest zdobycie Tunisu przez Karola V. Obok na rogu stołu leży piękna róża.

Jeden tylko mamy tu obraz rodzajowy (*genre*), ale jest to dzieło Stanisława Chlebowskiego, którego obrazy z życia wschodu mają już europejską sławę. Jest to *Tandeciarz czerkieski*. W obszernym bazarze napełnionym nieskończonością różnorodnych towarów, kobierców, sukien, siodeł, różnej broni, szalów, kosztownych sprzętów odrobionych z benedyktyńską cierpliwością i dokładnością, główny przedmiot stanowi cudnej piękności, niepotrzebującej żadnego stroju, niewolnica Czerkieska, którą kupiec ma zamiar przedać dwom bogatym amatorom tego rodzaju towaru. Obraz ten wart niezawodnie więcej, niż ów tandeciarz żąda za swoją niewolnicę.

W dziale akwarel, miniatur, rysunków i malowideł na fajansie i porcelanie, oprócz wspomnionego wyżej Szyndlerowskiego *Operajo* spotykamy dwie miniatury Cieślewskiego, panny Amplewskiej, St. Górskiego, ucznia Kossaka; i portret księdza Jełowickiego na chińskim papierze przez Mioduszewskiego; trzy akwarele *Wiosna, Zima* i *Szarlatan na bulwarze* przez Sokołowskiego; p. Płużańskiej akwarela *Medytacya*, kopia z obrazu Vely, p. Stryjewskiej emalja *Magdalena*, a panny Brzyckiej dwa studia z natury, jedno węglem na papierze, drugie na fajansie.

Nieliczne ale za to bez wyjątku piękne okazy spotykamy w oddziale rzeźby. Antokolskiego *Głowa św. Jana na tacy* i popiersie Mefistofela, pierwsza z wyrazem wzniosłej świętości, drugie idealnie szatańskie, to tylko gipsy ale cenniejsze nad wiele marmurów. Portret hrabiny Z. Cypryana Godebskiego, dwa portrety, jeden mężczyzny, drugi kobiety Hegla i prześliczne popiersie pani H. L. przez Gujskiego, tylko w artystach włoskich mogłyby znaleźć godnych współzawodników. Wszystkie te marmury żyją, zdaje się, że mogłyby przemówić. Szkoda tylko, że w portrecie Gujskiego oczy wykonane są według jakiejś nowej metody, bez pogłębienia tęczówki, co im dużo odebrało wyrazu, chociaż pod wszystkiemi innemi względami znać rękę mistrza.

Raz odszukawszy, choć nie bez trudu tych kilkadziesiąt drogocennych perełek, wielokrotnie potem wracałem oglądać je na nowo z coraz większem zadowoleniem, ani oglądając się na całe massy innych. Cóż mię mogły obchodzić tych pięć tysięcy obcych dla mnie przedmiotów, obok tej pięknej wiązanki rodzimych polskich kwiatów?...

Paryż 25 czerwca.

N....

ski.) A w tej ojczyźnie czy nie ma dziedzictwa idei, które obecne pokolenia muszą przekazać swoim dzieciom? Są to idee rewolucyi zabezpieczające byt państwa. (Bardzo dobrze, z lewicy.) Pan Thiers przyznawał zawsze, że kwestye nauczania nie są oderwanemi kwestyami, ale wchodzą w zakres polityka i męża stanu. W roku 1844 nie chciał zezwolić na to. aby młodzież uczono pogardy rewolucyi a pochwał dla odwołania edyktu nantejskiego. Minister bada następnie prawne stanowisko kongregacyj. Dowodzi on, że w obec ustaw nie istnieją one, jak to zaznaczono niejednokrotnie w wyrokach trybunałów apelacyjnych. Rada stanu nigdy nie uznała zapisów na ich rzecz zdziałanych. Dziwiono się, że 7 artykuł o kongregacyach umieszczono w ustawie o nauce uniwersyteckiej, ale powody tego są wyłuszczone w sprawozdaniu, które napisał ks. Broglie za monarchii lipcowej. Zdawałoby się, jakoby ten dokument został wczoraj napisany. Można się także odwołać na zdania Guizota, Thiersa i Villemaina. Z tabeli ułożonej przez administratora departamentu wyznań pokazuje się, że obecnie znajduje się we Francyi 156,000 członków kongregacyj nieupoważnionych, podczas gdy 1789 było najwyżej 62,000. Od roku 1861 do 1877 liczba członków kongregacyj powiększyła się z 107,000 na 156,000. Inne niebezpieczeństwo grozi wskutek wzrostu klasztorów jezuickich. W r. 1845 było 200, w roku 1861 1085 a dzisiaj jest 1509 jezuitów. Posiadają oni 31 zakładów. 9131 uczniów. Świeckie zakłady tak samo jak i zakłady kierowane przez uznanych księży straciły to, co zyskały kongregacye nieuznane. Jeśliby tak nadal pozostać miało, to szkoły świeckie w kilku latach zupełnieby upadły. Kongregacya jezuitów została więc *de facto* przywrócona i grozi Europie znanemi doktrynami. (Głos z lewicy: Ameryce także). Zawsze oni jeszcze ulegają strasznemu ślubowi ślepego posłuszeństwa; zawsze jeszcze posiadają te same przywileje. Pokazali to w konflikcie z ks. Darbois arcybiskupem paryskim, gdyż od jego poprzedników otrzymali dostateczne przywileje. Towarzystwo jezuitów jest zawsze to samo. Przejmuje ono strachem wszystkie umysły i nie przestało być najpotężniejszem narzędziem moralnego ciemięztwa. (Oklaski z lewicy). Stowarzyszenie to naucza, że świecka władza winna podlegać władzy duchownej. To go uczą na uniwersytecie lugduńskim, przedewszystkiem zaś głosi taką naukę pewien profesor, który zasiada w senacie. Uniwersytet ten toczy walkę przeciw zdobyczom rewolucyi. Jeśli rewolucya francuska w ten sposób jest zagrożona, czyż nie godzi się jej bronić? (Oklaski z lewicy). We Francyi nie istnieją prawdziwe szkoły kontrrewolucyi. Trzeba czytać używane w tych szkołach książki, aby się przekonać, jak nieprzyjazny duch wieje z nich przeciw nowoczesnemu społeczeństwu. Dowiadujemy się z nich n. p., że daniny feudalne nie były ciężarem i były niczem w porównaniu z podatkami, jakie dzisiaj państwo pobiera (śmiech), że inkwizycya nigdy na śmierć nie skazywała, że odwołanie edyktu nantejskiego było dobrą rzeczą i t. d. Zasady z roku 1789 są tam otwarcie potępione. Książki te są przepełnione nienawiścią przeciw nowoczesnemu społeczeństwu. Książki te szydzą z armij wystawionych przez Carnota i twierdzą, że konwent nie umiał Francyi bronić przeciw obcym wojskom. Z książek tych dowiadujemy się dalej, że w Anglii kobiety są niewolnicami, dzieci bywają sprzedawane i że to jest naturalnym skutkiem anglikanizmu. Jako ideał przedstawiają uczniom monarchię podlegającą niezależnemu papieżowi. Książki te szydzą dalej z nowoczesnej historyi, pochwalają ordynanse Karola X i zarzucają tylko, że nie użyto dość energicznych środków dla ich przeprowadzenia. Jeśli już książki są takie, to jakaż być musi ustna nauka. Niebezpieczeństwo jest wielkie, a przedłożony projekt będzie może tylko środkiem paliatywnym. (Nowe oklaski na lewicy). Minister oświadczył, że mowę swoją skończy (*sic!*) dnia następnego, co zapewne przeraziło deputowanych, którzy mają w ten sposób miłą perspektywę słuchania jeszcze ze dwie godziny pustych i oklepanych frazesów, które dziwnie brzmią w ustach ministra mającego pretensyę do wyższej inteligencyi.

(Z parlamentu angielskiego.)

W odpowiedzi na kilka interpelacyj oświadczył na posiedzeniu Izby gmin 26 czerwca minister wojny, że czyniąc zadość prośbom księcia Ludwika Napoleona przydzielił go jako adjutanta do generalnego sztabu. Generał Wolseley otrzymał 23 b. m. polecenie, aby przesłał jak najdokładniejsze szczegóły o śmierci księcia. Z listów pisanych przez lorda Chelmsforda do żony a udzielonych ministerstwu wyjął minister następujące szczegóły. W liście z 11 kwietnia pisze lord Chelmsford: „Przydzieliłem księcia do mojego sztabu, chciałby on jak najwięcej brać udziału w służbie czynnej. Dotąd bardzo mi się podoba książę. Chcę się z nim obchodzić jak z innymi adjutantami a zdaje mi się, że i on bardzo sobie tego życzy". Dnia 14 kwietnia pisze Chelmsford: „Książę zdaje się być bardzo zadowolony, że go przydzieliłem do mego sztabu. Chętnie przyjął stanowisko adjutanta. Spodziewam się, że zdrowie mu dopisze, gdyż inaczej ciężyłaby na mnie wielka odpowiedzialność. Robi on na mnie wrażenie dobrego, zapalonego żołnierza". Z Pietermaritzburga pisze dalej 20 kwietnia: „Książę towarzyszył mi tutaj 17 b. m. Niestety w Durbanie dostał febry a trzęsienie wozu i upały źle wpłynęły na jego zdrowie. Boję się, czy zniesie wszystkie trudy marszów, jeśli będzie mi wszędzie towarzyszył a bardzo pragnie tego". W innem miejscu pisze lord: „Po raz pierwszy odkąd objąłem komendę, biorę z sobą lekarza a chodzi mi o zdrowie księcia. Lekarz nazywa się dr. Scott". Z Colenso, w Natalu, pisze lord 26 kwietnia: „Nie pozwolono księciu opuszczać Pietermaritzburga, ponieważ febra go dręczy. Mam jednak nadzieję, że wkrótce tu przybędzie". Z Dundee pisze 30 kwietnia: „Przybyliśmy tu w nocy o godzinie 2, dość wcześnie, aby jeszcze rozbić namioty, zanim gwałtowna burza zaczęła szaleć ponad naszemi głowami. Książę i doktor dognali nas w Ladysmith. Książę wygląda dobrze, a ponieważ powietrze się ochłodziło, więc myślę że mu przy mnie będzie dobrze". Ostatni list jest pisany z Utrechtu 21 maja: „Książę wyjechał na rekonesans przed kilku dniami i o mało że nie poniósł szwanku. O ile to będzie możliwem, będę miał na niego baczne oko". Lord Chelmsford nie donosi, gdzie to miało miejsce. Oto wszystkie wiadomości, powiada minister wojny, których mógłem dotąd zasięgnąć.

W Izbie lordów 27 stycznia zainterpelował lord Carnarron o stan rzeczy w Armenii zarzucając, Porcie, że nie spełniła zobowiązań przyjętych w traktacie. Markiz Salisbury przyznaje, że położenie ludności tamtejszej jest bardzo opłakane i że administracya w Małej Azyi jest złą, ale za jej dalsze istnienie nie jest Anglia bardziej odpowiedzialną niż inne mocarstwa traktatowe. Złego, trwającego od kilku wieków nie można usunąć jednem pociągnięciem pióra. Skargi na przekupstwo należą więcej do przeszłości aniżeli do teraźniejszości. Wielkim złem jest zupełna dezorganizacya społeczeństwa w Małej-Azyi a trudność usunięcia zwyczajów szczepów górskich, stoi na przeszkodzie przeprowadzeniu reform, do których potrzeba koniecznie pieniędzy. Ale o napełnieniu kasy państwowej dopiero wtenczas będzie można mówić, gdy rany zadane przez wojnę będą zupełnie zagojone. Anglia tymczasem nie zaniechała usiłowań dla usunięcia złego, szanując przytem zawsze niezależność sułtana. Zawsze też widzieliśmy w sułtanie szczerą chęć usunięcia złego. Zrzucając z siebie odpowiedzialność za czynności rządu tureckiego, nie porzuca Anglia obowiązku czynienia wszystkiego, co dyplomacya czynić może, aby złagodzić złe i zaprowadzić zbawienne zmiany, które jedynie mogą zapewnić trwałość rządów tureckich.

KRONIKA

* **Konfiskata.** Wczoraj skonfiskowano z polecenia c. k. prokuratoryi państwa numer 149 *Gazety Narodowej* za artykuł *Pod sąd opinii publicznej*.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: wnioski komisyi ustanowionej dla spraw fundacyi ś. p. Romana Ducheńskiego; sprawa umieszczenia nowej szkoły w dzielnicy zamieszkanej przez ludność izraelicką i wnioski w sprawie utworzenia we Lwowie urzędu rozjemczego. Pierwsza z wymienionych spraw, nagła, wymaga do uchwały kompletu przynajmniej 50 członków.

* **Kradzież.** Zeszłej nocy dobył się złodziej oknem do pomieszkania p. Olimpii K. pod l. 1 na Skałce i skradł jedwabną suknię z frenzlami, suknię wełnianą ciemnobronzową jasnym jedwabiem ubraną, suknię czarną wełnianą, 16 łokci perkalu białego, parasol i dwa kaftaniki. Szkoda przechodzi 100 zł.

— **Straszna nawałnica** nawiedziła Wiedeń w niedzielę po południu. Po skwarnym poranku lunął najprzód wśród nieustannych błyskawic i piorunów deszcz tak ulewny, że w ciągu kilku minut wiele ulic, placów i mieszkań parterowych stanęło pod wodą. Następnie przez 12 minut padał grad wielkości jaj gołębich, który sprawił ogromne spustoszenie w szybach. Na niektórych ulicach nie pozostało jedno okno całe. Jakie szkody zrządził grad w ogrodach i na polach, można sobie wyobrazić. — Z Berna dnia 29 czerwca donosi telegram: Dziś wieczór nastąpiło oberwanie się chmur nad miastem naszem, wskutek czego ulice i niżej położone domy zostały zalane. Grad spustoszył zasiewy i sady. Na kolei konnej w mieście ruch przerwany. W jednej z restauracyj runął częściowo pawilon ogrodowy, a goście ledwie ujść zdołali z życiem.

— **Z pod bieguna** nadeszły nakoniec oczekiwane od kilku miesięcy bezpośrednie doniesienia od profesora Nordenskjölda o losach jego wyprawy arktycznej. W dwóch listach, z których jeden pisany jest do szwedzkiego ministra marynarki, a drugi do żony, podaje prof. Nordenskjöld zarówno, jak i w trzecim liście do żony kapitan ekspedycyjnego statku *Vega*, następujące szczegóły: Dnia 18 listopada 1878, który jest datą listów. wyprawa znajdowała się w pobliżu cieśniny Behringa, a listy powierzono do dalszej wysyłki do Irkucka jednemu z krajowców na przylądku Czukczów. Okręt *Vega* dnia 28 września ugrzązł w lodach pod 67 stopniem 7 m. północnej szerokości i 173 st. 32 m. wschodniej długości, o milę angielską od wybrzeża, na którem znajdują się trzy osady krajowców. Dalsze przejście było bardzo utrudnione. Około 600 mil angielskich przebijać się musiano przez lód prądami niesiony, jakoteż i stały. Zresztą panowała piękna pogoda i wszyscy uczestnicy wyprawy byli zdrowi.

— **Wielkiej doniosłości** odkrycie zakomunikował znakomity uczony angielski Henry Draper ostatniemu zebraniu astronomicznego towarzystwa w Londynie. Zapowiedział mianowicie. iż dostarczy dowodów na to, że w słońcu znajduje się tlen, którego obecność tam stwierdził pierwszy zapomocą spostrzeżeń spektroskopijnych. Dotychczas pomimo najtroskliwszych analiz ciała słonecznego nie zdałano w niem sprawdzić obecności owego pierwiastku.

— **Posąg** poety Giovanniego Boccaccio, urodzonego r. 1313 w Paryżu, a zmarłego roku 1375 w Cestaldo, pod Florencyą, która to miejscowość była gniazdem jego rodziny, odsłoniono tamże w sposób uroczysty dnia 22 czerwca.

— **Dzieci królewicza** następcy tronu angielskiego odbyć mają na statku *Bacchante* wielką podróż naukową pod kierownictwem pp. W. Smitha, Coopera Key i lorda Ch. Scotta. Młodzi książęta mają przedewszystkiem zwiedzić dokładnie wszystkie angielskie kolonie zamorskie.

— **Nowy Khedyw** Egiptu Tewfik-basza I jest najstarszym synem zdetronizowanego wicekróla Ismaiła baszy, i liczy lat 27. Ojciec jego już w najmłodszych latach ponadawał przyszłemu następcy swojemu najwyższe godności. Tewfik od wielu lat był „muszirem" t. j. marszałkiem wojsk egipskich a czasowo nawet najwyższym wodzem wojsk tych. Tewfik od lat sześciu jest żonatym i ojcem. Pierwszą jego i najukochańszą żoną jest córka zmarłego księcia egipskiego El-Hamy baszy, Emina. Obdarowała ona męża swego dwoma synkami i córeczką. Starszy z chłopczyków obecny następca tronu, Abbas, liczy lat pięć. Zdetronizowany Ismaił basza ma lat 49. Jeden z korespondentów *Timesa* przedstawia młodego wicekróla jako człowieka bardzo pracowitego. Dał on już jakoby niejednokrotnie dowody rozsądku, rzetelności i stanowczości. Tewfik jest dobrym muzułmaninem, lecz jako Egipcyanin nie odznacza się taką zagorzałością religijną jak Turcy. Bracia jego wychowani w europejskiej Turcyi, są więcej od niego zacofani. W ostatnich czasach stosunek Tewfika do ojca był dość naprężony.

— **Tragiczny wypadek** zdarzył się niedawno przed sądem przysięgłych w Filadelfii. Niejaki Edward Parr, osądzony za zabicie w skutek sprzeczki własnej córki, usłyszawszy wyrok trybunału zażył truciznę i padł w sali sądowej nieżywy.

— **Okropną śmierć** znalazła niejaka pani Rolland z Leodyum, która w ostatnich czasach z mężem swoim odbywała podróż naokoło ziemi. Jak donosi depesza londyńskiego *Timesa* z Ameryki, pani Rolland, zwiedzając w zeszłą sobotę wodospad Niagary, na mostku po nad tak zwaną „podkową" wodospadu wzniesionym zanadto się przechyliła przez baryerę dla zaczerpnięcia wody, straciła równowagę i upadła do straszliwej katarakty w oczach męża, który nie mógł jej pochwycić w stanowczej chwili. Dotychczas nawet zwłok nieszczęśliwej nie odszukano.

— **Niebezpieczna para.** Na rekwizycyę ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej w Wiedniu, uwięziła policya tamtejsza przed kilkoma dniami małżonków Barnay, pochodzących z Ameryki i zostających pod zarzutem zbrodni pięciokrotnego rabunku rozbójniczego. Małżonkowie Barnay przepędzili ostatnią zimę w Gradcu, gdzie prowadzili dom na wielką stopę i pozawiązywali stosunki z najdystyngowańszemi kołami towarzyskiemi. Na jednym z balów kostiumowych w rzeczonem mieście państwo Barnay niezwykłą sprawili sensacyę swym bogatym strojem indyjskim. Z wiosną przenieśli się do Wiednia, gdzie także prowadzili wystawne życie. Sądy amerykańskie zarzucają Barnayowi, że wymordował pięć rodzin farmerów, zapomocą powoli działającej trucizny, a następnie na podstawie sfałszowanych testamentów przyszedł w posiadanie majątków po ofiarach zbrodni.

— **Ciężki wór.** Dzienniki odeskie opowiadają, że pewien woźnica, wywożący zboże z portu odeskiego, znalazł przy wypróżnianiu jednego z worów 65.000 rubli' w obligacyach. Pieniądze te oddał uczciwy woźnica właścicielowi zboża, który nie wiedząc, czyją są własnością, złożył je w banku miejscowym.

— **O wielkim pożarze,** który niedawno zniszczył składy nafty w Point Breeze pod Filadelfią, opowiadają dzienniki amerykańskie: Podczas nawalnej burzy dnia 11 czerwca uderzył piorun w sklep machin przedsiębiorstwa nafty nad rzeką Shuylkill i wzniecił pożar. Nad brzegiem rzeki leżało 25.000 beczek nafty wyładowanej z okrętów, a na kotwicy wzdłuż wybrzeża stało jeszcze wiele okrętów całkiem lub w części wyładowanych naftą. Ze sklepu machin, budynku podłużnego i z pruskich murów wzniesionego, w kilka minut rozszerzył się ogień na inne budynki, mianowicie ogarnął wielką szopę, w której napełniano naftą baryłki, a wnet potem cały szereg szop podobnych nad rzeką. Kiedy z miasta nadbiegła straż ogniowa, paliło się już pięć okrętów na rzece z ładunkiem 19.000 beczułek nafty, oraz wszystkie budynki na obszarze 1000 jardów. Z okrętów pierwsza zapaliła się austryacka barka *Fa*, z 12.000 beczek nafty. Barka ta spaliła się aż po zwierciadło wody. Dalej zajęły się po kolei bremeńska barka *F. Reck*, statek włoski *Giuseppe Quinto*, barka rossyjska *Ilion* i norwegski okręt *Hudson*. Pierwsze dwa statki były próżne, ostatnie dwa zaś miały 7.000 beczek nafty ładunku. Wszystkie pięć zostały zniszczone, natomiast stojące nieopodal okręty *Magnus* i *Edward*, własność kupców norwegskich, zostały uratowane. Pożar wszczął się o godzinie 10 rano, a w dwanaście godzin później cały ogromny obszar zajęty przez magazyny i przystań był jednem morzem płomieni. Na szczęście nikt z ludzi nie utracił życia, ani nie doznał cięższego uszkodzenia. W czasie pożaru piorun trzy razy jeszcze uderzył w gorejące budynki.

— **Walki byków**. Wśród bezprzykładnej kociej muzyki zakończyły się barbarzyńskie igrzyska walki byków, urządzone przez pewnego przedsiębiorcę w zeszłym tygodniu w Medyolanie. Rząd włoski pod tym jedynie warunkiem pozwolił na odbycie tych igrzysk, że przedsiębiorstwo dostarczy rękojmi, iż wśród zapasów życie ludzi zarówno jak zwierząt nie będzie narażone. Stosownie do tego zarządzono na arenie wszelkie możliwe środki ostrożności, a zapaśników zaopatrzono w przybory, które ich czyniły „niezwyciężonymi," ale też rzecz prosta igrzyska zeszły w skutek tego do rzędu naiwnej zabawki, która tylko politowanie wywołać mogła u widzów. Wspaniały widok jednak przedstawiał olbrzymi amfiteatr, zapełniony około 30 tysiącami ciekawych, należących przeważnie do płci pięknej. Jeden z drażnionych byków przełamawszy trzy płoty i przeskoczywszy trzy rowy, dzielące go od publiczności, biegał sobie dłuższy czas tuż po pod baryerą amfiteatru, mało dbając o liczne pociski, które gradem sypały się nań ztamtąd w postaci stołków, butelek z wody sodowej, kamieni i t. p. W końcu jednak przecież stracił cierpliwość i rzucił się na gladyatora, który chciał mu zastąpić drogę. W mgnieniu oka pochwycił go na rogi i rzucił na piasek. Biedny gladyator byłby może już nigdy się nie podniósł z ziemi, gdyby nie okoliczność, iż dzięki zastrzeżeniu ze strony władzy policyjnej, byk miał końce rogów oprawne w poduszki gumielastyczne. Rozjuszony zwierz po tej niezbyt groźnej rozprawie poszedł sobie spokojnie do stajni, a publiczność głośnem szyderstwem pożegnała arenę i przedsiębiorcę, który jednak jak się zdaje nie wiele sobie robi z tego szyderstwa, gdyż zarobił na tej parodyi 50.000 lirów.

— **Wieloryba** ważącego 12 centnarów, żywcem złowiono niedawno w pobliżu wyspy Wight. Potwór ten znajduje się teraz w akwaryum w Brightonie.

— **Nauczycieli** domowych dla dzieci szkół ludowych można na czas wakacyj za miernem wynagrodzeniem otrzymać z pośród kandydatów męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. Interesowani udadzą się w tej sprawie ustnie lub piśmiennie do dyrekcyi zakładu (ulica Kalecza l. 5).

Z Izby sądowej.

(Lwowskie Towarzystwo kredytowe miejskie).

(Trzydziesty pierwszy dzień rozprawy).

(*L*) Na dzień wczorajszy wezwano do rozprawy 7 świadków, którzy zasiadając czy to w komisyach rewizyjnych, czy też weryfikacyjnych, badali bilans Tow. z r. 1876 i t. d. i mieli dać wyjaśnienia w sprawach rachunkowych i buchhalteryjnych. Tymczasem nie stanął do rozprawy dr. Henryk Gottlieb, obrońca Sadowskiego i Piniego; wyjechał bowiem do Brodów, gdzie kandyduje jako poseł do Rady państwa.

Pini uprasza p. przewodniczącego, ażeby odroczył rozprawę, gdyż świadkowie dziś powołani są dla niego najważniejszymi i przy ich przesłuchaniu powinien być obecny jego obrońca.

Prokurator nie może sprzeciwić się temu wnioskowi.

Trybunał uchwalił wystosować do dr. ...tiueba telegraficzne wezwanie, ażeby stanął do rozprawy we wtorek; inaczej wyznaczy dla Piniego i Sadowskiego obrońcę z urzędu. Na razie uchwalił trybunał nie słuchać świadków wezwanych na ten dzień do do rozprawy, lecz powołać innych bawiących we Lwowie, i odczytać akta powołane przez oskarżyciela odnoszące się do dr. Czemeryńskiego.

Dr. Stromenger, obrońca dr Czemeryńskiego, stawia wniosek, ażeby trybunał nie czytał niektórych aktów i dokumentów, powołanych w akcie oskarżenia a mianowicie pism wykazujących postępowanie dr. Czemeryńskiego w sprawie sekwestracyi dóbr Łowcze i w sprawie konkursowej pp. Pasynkowskich, bo to sprawy obojętne dla niniejszej rozprawy. Dalej oświadcza się przeciw czytaniu aktów spisanych przez komisyę rewizyjną, bo gdyby zostały odczytane, musiałby domagać się odczytania jeszcze innych aktów. Nareszcie domaga się nieczytania rozmaitych sprawozdań dziennikarskich, dotychczas nieodczytanych i listów Glassa, Gromana i t. d.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi. Na wstępie swej obrony powiedział dr. Czemeryński, że gdyby setna część tego, co mu zarzuca akt oskarżenia, była prawdziwą, wówczas musiałby sam powiedzieć: „Jestem winny". Owóż odczytaniem tych dokumentów muszę udowodnić, że to, co powiedziałem w akcie oskarżenia, jest prawdą. Głównie domagam się odczytania aktów w sprawie dóbr Łowcze i pp. Pasynkowskich, bo zrobiłem z tego p. Czemeryńskiemu zarzut nierzetelnego postępowania i muszę ten zarzut usprawiedliwić. Zresztą wyższy sąd krajowy zatwierdził akt oskarżenia w całej osnowie; jest on tedy prawomocny i wszystkie w nim powołane pisma i dokumenta muszą być odczytane.

Dr. Stromenger twierdzi, że te dwie sprawy nie mają związku z sprawą niniejszą i akta te mają być odczytane chyba tylko na to, „ażeby pp. sędziów przysięgłych źle usposobić wobec jego klienta".

Prokurator protestuje przeciw takiemu twierdzeniu p. obrońcy.

Dr. Czemeryński popiera prośbę swego obrońcy, bo te dwie sprawy, a zwłaszcza sprawa Pasynkowskich nie stoi w związku z niniejszą rozprawą. Wszakże sam p. przewodniczący skonstatował na początku rozprawy, iż w sprawie Pasynkowskich jest wytoczone „przedwstępne dochodzenie", które przecież powinno okazać, o ile zarzuty są słuszne lub nie.

Trybunał nie mógł przychylić się do wniosków dr. Stromengera, bo nie zostały poparte przez oskarżyciela. Przewodniczący zawiadomił zarazem, że do rozprawy wezwał nowych świadków.

Pomiędzy innymi stanął także p. Maurycy Tyszkiewicz, wezwany do rozprawy na prośbę Sadowskiego, albowiem w śledztwie zrobił mu zarzut, iż jest „człowiekiem nierzetelnym".

Na salę wchodzi tedy p. Maurycy Tyszkiewicz z Czortkowa i zeznaje pod przysięgą: Był agentem Towarzystwa od czerwca 1875 do czerwca 1876. Ustąpił, bo miał kłopoty z klientami. Towarzystwo bowiem wydało kilka promes na pożyczki hipoteczne a zrealizowało tylko jedną promesę na 500 zł. Gdy Sadowski miał objąć dyrekcyę, nakłaniano świadka aby nadal zatrzymał agenturę, ale świadek na to przystać nie chciał pod żadnym warunkiem.

Przew. W śledztwie powiedziałeś pan, że Sadowski jest człowiekiem nierzetelnym. Na czem opierasz pan ten zarzut?

Świadek Sadowskiego znałem jeszcze z czasów, gdy był dyrektorem filii banku Kwileckiego i Potockiego w Wrocławiu. Ja byłem wówczas kasyerem domu komisowego tego samego banku w Tarnopolu, i poznałem Sadowskiego najpierw jako człowieka niesłownego, co w sprawach finansowych ma wielkie znaczenie. Fakta zaś, na których oparłem mój zarzut, są następujące: Przysłał do domu komisowego w Tarnopolu rozmaite maszyny z oznaczeniem cen; po miesiącu podwyższył te ceny, a za trzy miesiące podwyższył je znowu. Potem wysłaliśmy z Tarnopola kilkaset korcy zboża. Gdy zboże nadeszło do Wrocławia okazał się w nim znaczny ubytek.

Sadowski. Wszystkie zarzuty nie mają najmniejszej podstawy. Co do podwyższenia cen maszyn, jest jasną rzeczą, że musiały być podwyższone, skoro podwyższono cenę w fabrykach. Co się zaś tyczy wysyłki zboża, zostało ono najwidoczniej źle odważone w Tarnopolu. Ale powodem niechęci p. Tyszkiewicza jest okoliczność, iż żył w wielkiej przyjaźni z agentem w Tarnopolu, który miał w kasie niedobór wynoszący 17.000 zł.

Tu nastąpiły najrozmaitsze wyjaśnienia co do wysyłki zboża z Tarnopola, które jednakowoż nie wyjaśniły sytuacyi.

Sześćdziesiątym z rzędu świadkiem był dr. Emanuel Roiński, adwokat we Lwowie. Złożywszy przysięgę zeznał: Na wiosnę r. 1876 badał stan Towarzystwa, otrzymał bowiem od ks. Adama Sapiehy list z oświadczeniem, że książę poparłby chętnie te instytucyę, ale przedtem musiałby być należycie poinformowany o stanie Towarzystwa. Świadek zniósł się tedy z pp. dr. Popielem, Czemeryńskim, Bałutowskim i Zbrożkiem, przeglądnął księgi i akta Tow. i przekonał się z nich, że koszta założenia i finansowania pochłonęły już cały majątek Towarzystwa. Na podstawie tych spostrzeżeń przyszedł świadek do przekonania, że niedopowie korzystniej byłoby założyć całkiem nowe Towarzystwo, bo miałoby przynajmniej tę korzyść, że nie wchodziłoby się do instytucyi już gruntownie zdyskredytowanej. Świadek czytał także układ zawarty z konsorcyum wiedeńskiem, o którym mówiono głośno w całem mieście, a który zdaniem świadka był dla Towarzystwa uciążliwy, bo pominąwszy już wysokość prowizyi, wiązał tylko Towarzystwo a nie krępował w niczem strony przeciwnej. Ale jeden z panów, obecnych przy konferencyi oświadczył, że ten kontrakt może być cofnięty. Świadek odradził księciu przystąpienie do Towarzystwa, sam zaś oświadczył dyrektorom, iż do Towarzystwa wstąpić nie może, ponieważ był dyrektorem gal. kasy oszczędności, a statut tego zakładu, zabrania swoim dyrektorom brać udział w czynnościach Towarzystw konkurencyjnych.

Na szczegółowe pytania odpowiada świadek, że przy konferencyi mówił najwięcej z swoimi kolegami, prawnikami, Popielem i Czemeryńskim, mniej z p. Bałutowskim, a najmniej z p. Zbrożkiem. Idąc na konferencyę, był już świadek z góry uprzedzony, a poszedł, aby tylko dopełnić formalności; już wówczas było Towarzystwo gruntownie zdyskredytowane w mieście. Oczywiście, przy konferencyi nie wypowiedział świadek otwarcie swego zdania, bo nie miałoby to najmniejszego celu, wypowiedział tylko ogólnie swoje zapatrywania.

Dr. Czemeryński. Gdy dr. Roiński przyszedł do Towarzystwa badać stan jego, było *interregnum*. Mnie zaś starano się znowu wciągnąć do rady zawiadowczej i dlatego to byłem na tej konferencyi. Ale o ile sobie przypominam nie wypowiedział dr. Roiński otwarcie swego zdania, że uważa kontrakt za szkodliwy.

Następnym świadkiem był p. Tadeusz Romanowicz, naczelnik biura statystycznego miejskiego i publicysta. Pod przysięgą zeznał, że dr. Popiel i Czemeryński nakłaniali go, aby wstąpił do Towarzystwa jako założyciel, czego jednak uczynić nie chciał bo statuta nie licowały z zasadami na jakich powinny opierać się Towarzystwa zaliczkowe. W jesieni r. 1874 umieścił w *Związku* szereg artykułów, porównujących Towarzystwo kredytowe miejskie we Lwowie z taką samą instytucyą warszawską, którą zbadał dokładnie. Świadek miał przekonanie, że instytucya lwowska rozwinęłaby się znakomicie, gdyby oparła się była na tych samych podstawach, co zakład warszawski, który z zakresu swego działania wykluczył najzupełniej interesa bankowe a oddał się wyłącznie tylko sprawom hipotecznym na realności miejskie. W r. 1875 umieścił *Dziennik Polski* za jego wiedzą artykuły, podnoszące zanadto wysokie koszta finansowania. Dr. Czemeryński tłómaczył się z tych zarzutów, ale wywody jego nie przekonały świadka. Szczegółów rozmowy z dr. Czemeryńskim nie pamięta — pozostało mu w pamięci tylko ogólne wrażenie, a mianowicie, że mówił o świętopietrzu jako o wydatku dyskrecyonalnym. Sadowski, wstępując w roku 1876 do dyrekcyi, radził się świadka, czy ma objąć dyrekcyę, czy nie. Świadek odradzał mu stanowczo objęcie dyrekcyi, bo bał się, że „ten człowiek zaawanturuje się w przedsiębiorstwie, które nie miało przyszłości." Ale gdy z dalszej rozmowy wypływało, iż Sadowski miałby ochotę objąć dyrekcyę, radził mu świadek, ażeby przynajmniej wyrobił sobie *carte blanche* do zreformowania Towarzystwa *in capite et membris*. Sadowski powiedział, iż będzie miał wolną rękę do zreformowania zakładu.

Resztę posiedzenia zajęły czytania protokołów notaryalnych (z posiedzeń rady zawiadowczej) spisanych od początku aż do końca istnienia Towarzystwa. Prokurator domagał się odczytania tylko kilku najważniejszych protokołów, ale obrońca dr. Stromenger żądał odczytania wszystkich. Jeżeli pan obrońca nie cofnie tego wniosku, przeciągnie się rozprawa o kilka dni, bo zapas tych protokołów jest bardzo znaczny.

GŁOSY PUBLICZNE

Podpisani wyborcy większych posiadłości obwodu dawniej Czortkowskiego, którzy aczkolwiek w małej liczbie na zebraniu dzisiejszym się jawili, zapraszają wszystkich uprawnionych do głosowania, ażeby w dniu 8 lipca b. r. o godzinie 4 po południu w Zaleszczykach w sali Rady powiatowej celem omówienia kandydatur zebrać się raczyli.

Zaleszczyki 25 czerwca 1879.

Ignacy Głażewski. Leoncyusz Wybranowski. Jakób Romaszkan. Witold Wolański. Erazm Heydel. Karol Krasnopolski. Maryan Renkel.

Wcelu porozumienia się względem wyboru posła do Rady państwa z grupy większych posiadłości, mamy zaszczyt zaprosić Panów Wyborców na posiedzenie zgromadzenia przedwyborczego, do Kołomyi na dzień 8 lipca, które się odbędzie w lokalności Rady powiatowej o godzinie 3 po południu.

Kołomyja dnia 30 czerwca 1879.

Franciszek Jasiński. Antoni Bohdanowicz. Roman Puzyna.

W poprzedniem ogłoszeniu z dnia 20 b. m. zaszła pomyłka, gdyż posiedzenie komitetu okręgowego dla wyboru posła do Rady państwa z większych posiadłości dawniejszego obwodu Sanockiego odbędzie się w Sanoku nie 6go lecz 8go lipca r. b. t. j. w przeddzień wyborów.

OSTATNIA POCZTA

W Niemczech sprawy finansowo-cłowe dały powód do częściowego przesilenia ministeryalnego, donoszą bowiem, że minister finansów Hobrecht podał się do demisyi, a za jego przykładem pójść mają niezadługo Falk i Friedenthal. Demisyę Hobrechta wywołało przyjęcie przez parlament rezolucyi Frankensteina, która domaga się, aby przychody z ceł i podatku od tytoniu zamiast iść wprost do kas cesarstwa, były dzielone na dwie połowy, z których jedna wpływałaby do kas cesarstwa, druga zaś do kas pojedyńczych państw Rzeszy. Wynika ztąd, że dodatki matrykularne pozostaną i nadal, że parlament jak dotychczas może je podwyższać lub zniżać i że rząd cesarstwa niemieckiego, zamiast osiągnąć niezawisłość finansową, będzie i nadal zmuszony, według słów ks. Bismarcka, żebrać u państw związkowych.

Następca tronu angielskiego, książę Walii, znalazł temi dniami sposobność wyrażenia publicznie swej sympatyi dla księcia Ludwika Napoleona. Na bankiecie urządzonym na cel dobroczynny przy toaście na pomyślność armii i floty wspomniał książę Walii także o tragicznym wypadku w kraju Zulów. Mówił o cesarzewiczu jako o gościu Anglii, który udał się w kraj daleki, aby wziąć udział w wojnie przez Anglików prowadzonej i okazać w ten sposób wdzięczność swą za gościnność, jakiej Anglia użyczyła mu podczas jego bawienia. „Jeżeli osobiście mówię o nim, rzekł dalej ks. Walii, mogę tylko stwierdzić, że był on bardzo dzielnym, pełnym nadziei młodzieńcem a gdyby z woli Opatrzności był powołanym do zajęcia po swym ojcu tronu w wielkiem państwie sąsiedniem, mam wszelkie powody do przypuszczenia, że byłby znakomitym monarchą i podobnie jak ojciec jego, szczerym i potężnym sprzymierzeńcem tego kraju."

Köln. Ztg. donosi, że mowa ta sprawiła bardzo niemiłe wrażenie w kołach rządowych w Paryżu. Już przedtem panowie republikanie gniewali się na Anglików za manifestacye sympatyi dla nieszczęśliwej cesarzowej Eugenii, uważając je za dowód niechęci ku republice. Mowa księcia Walii obruszyła tych panów do żywego mianowicie ustęp, w którym angielski następca tronu przypuszcza, że cesarzewicz mógłby był z woli Opatrzności objąć po ojcu rządy Francyi.

Nowoje Wremia podaje wiadomość półurzędową, że na przedstawienie generał-gubernatora Litwy, Albedyńskiego, wyższe władze rządowe w Petersburgu zajęte są obecnie rozpatrzeniem projektu ustawy, w moc której mają być zniesione: a) przymusowa sprzedaż dóbr ziemskich należących do szlachty polskiej i b) opłacanie t. z. *procentnego zboru*, tj kontrybucyi, nałożonej na właścicieli Polaków jeszcze w r. 1864 r., a pobieranej dotychczas. *St. Piet. Wiedomosti* powtarzając tę samą wiadomość, dodają, że ustawa ta zostanie prawdopodobnie rozciągniętą i na gubernie południowo-zachodnie, tj. Podole, Wołyń i Ukrainę. My zaś — pisze *Czas* — ze swojej strony zaznaczamy, aby uprzedzić wszelkie złudzenie możebne i przedwczesne nadzieje, że ustawa, o której mówią wspomniane dzienniki, nie tyczy się jeszcze bynajmniej znanego ukazu 10/22 grudnia 1864 r., mocą którego nie wolno Polakom nabywać na własność ziemi w guberniach północno i południowo zachodnich, zniesie tylko bowiem przymusową sprzedaż i kontrybucyę nie zaś zakaz nabywania dóbr. Chociaż z drugiej strony dwie te rzeczy w tak bliskim zostają z sobą stosunku, że skoro nastąpi zniesienie zakazu wywłaszczania, to zdaje się, że z czasem, konsekwentnie, musi też być zniesionym i ukaz 10 grudnia.

Książę Napoleon Hieronim postanowił nie wracać już do Trouville, lecz zamieszkać stale w Paryżu. Pan Pietri, sekretarz zmarłego cesarzewicza, wyjechał 26 b. m w towarzystwie ks. Karola Bonapartego do Londynu. O tym księciu Karolu, który jest bratem kardynała Bonapartego, donosi *Globe*, że partya klerykalna chce go uznać pretendentem do korony cesarskiej. Papież miał kardynałowi Bonapartemu oznajmić, że książę Napoleon nie może mieć pretensyi do poparcia ze strony kościoła. Podobne doniesienie znajdujemy także w *Pall Mall Gazette*, w Paryżu jednak zapewniają, że między imperyalistami nikt nie myśli o tej kandydaturze.

Pod wrażeniem demonstracyj, urządzonych przez pewną liczbę oficerów z okazyi śmierci cesarzewicza, uchwaliła francuzka rada ministrów odebrać od wszystkich generałów i oficerów przysięgę na konstytucyę i republikę. Mniemamy, powiada *National*, że wielu generałów będzie wolało wziąć demisyę, niż złożyć taką przysięgę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 czerwca. Wiadomy dotąd rezultat dzisiejszych wyborów do Rady państwa jest następujący: W Wiedniu wybrani zostali Kuranda, Brestel, Jaques, Suess, Lenz, Matscheko, Steudel, Kopp, Wiesenburg, Kronawetter i Löblich. Z wybranych dwaj są konserwatystami. W Baden wybrano kandydata liberalnego, w górnej Austryi trzech liberalnych kandydatów i jednego konserwatystę, w Czechach 13 liberalnych i 16 Czechów, w Salzburgu jednego liberalnego, w Krainie dwóch narodowych, na Szląsku dwóch liberalnych i jednego narodowego, w Istryi jednego Słowianina i jednego Włocha, w Goryczyi jednego liberalnego kandydata.

Wiedeń, 30 czerwca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Francuski ambasador miał oświadczyć, że Francya nie może nigdy zgodzić się na zarządzone przez Portę zniesienie fermanu z r. 1873, wskutek czego stosunek Egiptu do Porty stałby się napowrót taki jak za czasów Mehemeta Alego. Francya i Anglia porozumiewają się ze sobą w sprawie wspólnego protestu przeciw zniesieniu fermanu. Rada ministrów na posiedzeniu z 28 czerwca zastanawiała się nad kwestyą, czy ex-wicekrólowi należy udzielić pozwolenie na przyjazd do Konstantynopola. Wczoraj obradował gabinet nad kwestyą grecką. W tej sprawie ma Porta dziś podać do wiadomości mocarstw swoje postanowienia. Wieść o zachwianiu się Cheireddina nabiera znowu podstawy.

Berlin, 30 czerwca. Według *Nordd. Allgemeine Zeitung* wprowadzenie w życie nowej organizacyi Alzacyi i Lotaryngii nie nastąpi przed 1 września. Ten sam dziennik potwierdza wiadomość, że minister skarbu Hobrecht wniósł demisyę i zaprzecza pogłosce, jakoby w kwestyi cłowej rząd popierał wniosek Frankensteina. Rządy związkowe nie zajęły jeszcze stanowiska wobec wniosku Frankensteina.

Wieczorne dzienniki donoszą, że demisyę wnieśli także ministrowie Falk i Friedenthal.

N. All. Ztg. pisząc o wysłaniu okrętu niemieckiego do ujścia Suliny i nieprawnem aresztowaniu dwóch niemieckich majtków przez władze rumuńskie wskutek pożałowania godnych zajść, mówi, że zajścia te spo-

wodowane zostały dowolnością rumuńskich organów policyjnych, i że po rządzie rumuńskim oczekiwać należy należytej satysfakcyi.

Wersal, 30 czerwca. Ponieważ Izba uchwaliła naglące traktowanie projektu Ferryego, przeto jedno czytanie wystarczy do ostatecznego uchwalenia ustawy, Przeciwny wniosek bonapartystów, Langle i Mitchella, został odrzucony. Następnie 350 głosami przeciw 176 odrzucono przeciwny projekt byłego ministra oświaty Bardoux z lewego centrum. Bardoux chciał państwu przyznać prawo udzielania stopni a religijnym kongregacyom pozostawić wolność nauczania pod kontrolą państwa.

Paryż, 30 czerwca. Według doniesień z Chislehurst w stanie zdrowia cesarzowej Eugenii nie zaszła znaczna zmiana. Cesarzowa spędziła noc niespokojnie. Na odbytej u Rouhera konferencyi bonapartystów odczytano testament ks. Napoleona z kodycylem i dodatkami. Nie powzięto żadnej uchwały. Ferdynandowi Barrot i księciu Murat polecono uwiadomić księcia Hieronima Napoleona o testamencie. Rouher uchylił się od tej misyi, oświadczając, że wskutek śmierci Cesarzewicza nieodwołalnie postanowił nie brać udziału w czynnej polityce. Książe Hieronim Napoleon przyjął testament do wiadomości.

Petersburg, 30 czerwca. Nieprawdziwe jest twierdzenie zagranicznych dzienników, jakoby Łabanow wniósł zastrzeżenie w Porcie przeciw usunięciu wicekróla egipskiego i ustanowieniu Tewfika następcą. Rossya nie próbowała pokrzyżować polityki innych mocarstw.

(G) **Wiedeń**, 1 lipca. (*Tel. pryw.*) Rezultat wczorajszych wyborów, które obejmowały 93 krzeseł, a rozstrzygnęły się w 87 wypadkach, sprawił znaczne wrażenie na tutejszej prasie. Klęska poniesiona przez stronnictwo wiernokonstytucyjne w Krainie, gdzie wszystkie trzy mandaty dostały się konserwatystom i utrata jednego mandatu w wyższej Austryi, gdzie miasto Wels zamiast Grossa wybrało hr. Falkenhayna — zaniepokoiły dzienniki, które bezwzględnie popierały program zjazdu w St. Poelten. Wybor z Lincu dotąd nieznany. Rezultat wczorajszych wyborów galicyjskich sprawił wrażenie na dziennikarstwie tutejszem. Miasto Wiedeń wybrało jedenastu liberalnych deputowanych: Brestla, Kurandę, Edw. Süssa, Koppa, Kronawettera, Steudla, Lenza, Jaques Wiesenberga, Loeblicha i Matscheka. Sześciu pierwszych już zasiadało poprzednio w Radzie Państwa, pięciu ostatnich wybrano w miejsce Dittesa, Sentera, Schrancka, Hoffera i Umlaufta. W śródmieściu pierwszy wybór nie dał rezultatu i dziś rozstrzygać się będzie między dr. Glaserem a Hofferem. Gminy czeskie wybrały 14 liberalnych Niemców, 15 Staroczechów i 2 Młodoczechów. Nadto przyjdzie do wyboru ściślejszego między dwoma Niemcami. Wliczając kandydatów z wielkich posiadłości, Czechy wyszła bez Izb handlowych 45 Czechów i 40 Niemców.

Wiedeń, 1 lipca (*Tel. pryw.*) Z Rzymu donoszą do *Presse*. że Cairoli, powołany do króla, oświadczył, że w razie ustąpienia obecnego gabinetu, nie mógłby się podjąć zadania złożenia nowego ministerstwa. Cairoli doradzał królowi powierzyć tę missyę Fariniemu, prezydentowi izby.

Nowa Presse donosi z Berlina, że ks. Bismarck ofiarował hr. Ottonowi Stolbergowi tekę rolnictwa, a prezydentowi Seydewitzowi tekę finansów. Z Fuldy donoszą, że według wiadomości zaczerpanych w kołach katolickich, urzędowe rokowania między rządem niemieckim a Watykanem podjęte zostały na nowo.

Wiedeń, 1 lipca. Liberalne stronnictwo straciło wczoraj jeden mandat w dolnej Austryi. W Krainie, gdzie dotąd z miast wybierano liberalnych kandydatów, wyszli tym razem z urny kandydaci narodowi.

Paryż, 1 lipca. *Gaulois* ogłasza testament księcia Napoleona. W kodycylu poruczył ks. Napoleon starszemu synowi księcia Hieronima Napoleona kontynuacyę dzieł Napoleona I i III.

Rzym, 1 lipca. Ks. Battenberg, który odjechał do Brindisi, miał wczoraj odwiedzić papieża i zapewnić go, że bronić będzie wolności wyznań w Bułgaryi.

Konstantynopol, 1 lipca. Mahmud Nedim basza przybył wczoraj.

Aleksandrya, 1 lipca. Były wicekról Ismail odjechał do Neapolu z książętami Husseinem i Hassanem. Francuzkie i angielskie okręty żegnały go salwami.

Wiedeń, 30 czerwca. (*Telegr. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego spędzono 3614 sztuk; między temi galicyjskich 571; węgierskich 1004 i niemieckich 39. Ponieważ na środę zapowiedziano spęd zbyt wielki, przeto ruch był ospały, a ceny pozostały niezmienione, chociaż wszystko sprzedano. Płacono od 100 kilo żywej wagi, za woły galicyjskie 47—51 zł., za węgierskie 48 do 53·50 zł., za niemieckie 50—52 zł., za krowy i byki 48—50 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1879, godzina 2 min 17. Losy kredytowe 171·— Węg. akcye kredyt. 251·50. Akcye anglo-austr. 123·80, Akcye banku Union 86·—, Akcye kolei Karola Ludwika 245·—, Akcye kolei północnej 229·25, Akcye kolei południowej 88·50. Akcye kolei Alföld 136·—, Akcye kolei Elżbiety 179·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 134·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 126·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 73·75 Galic. oblig. indemn. 89·25, Losy z r. 1864 156·55. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·— Losy tureckie 21·80, Akcye kolei węg.-galic —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 120·25, Rubel papierowy 1·13·¼, Wiedeńskie losy 113·— Węgierskie losy 102·50, Mark. niemiecki —·—. Węgierska renta 93·80 Usposobienie ustalone.

Wiedeń, dnia 30 czerwca, godzina 4 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, południowa —·—, Renta pap. —·—. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 95·20 Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal bank rustykalny 98·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·— Usposob. —

Wiedeń, dnia 1 lipca, godz. 11 minut 5. Akcye kredytowe 262·70, Anglo austr. 124·—, Akcye banku Union 86·25, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa 88·25, Napoleonsdor 9·22, Rubel papier. —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie bez transakcyi.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 lipca 1879.

Hotel Europejski.

Pp. K. Winnicki z Turady. M Kohn z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa. Z. Komarnicki z Zawadki. Sz. Sadowski z Rossyi. B. Ujejski ze Strzelisk.

Hotel Angielski.

Pp. M. Moiszek z Skwarzawy. A. Błażowski z Targowicy. T Stecki z Wołynia. W. Guttmann z Berlina. H. Neumann z Wiednia. L. Żardecki z Wołynia.

Hotel Kuhna.

P. A. Pohorecki z Artasowa.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Bykowski z Zagwoździca. J. Torosiewicz z Połtwy. J. Brykczyński z Wiednia.

Hotel Krakowski.

P. J. Hanasiewicz z Putorzyc.

Hotel Langa.

Pp. B. Wierzbicki z Kijowa. K. Jauda z Brzeżan. J. Hanak z Wiednia W. Grünthal z Kattowitz. A. Leonhardt z Czerniowiec. J. Rung z Bednarowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Dzieduszycki do Gwoździca. J. Turek do Krakowa. Dr. L. Witz do Sambora. J. Bocheński do Mużyłowa. M. Jasiński do Zahaypola. S Milchrowski do Krynicy. K. Szeliski do Kulikowa E. Zalewski do Krynicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 1 lipca 1879 o godz 7 rano.
Barometr 738.04mm Psychrometr suchy 17.6°C. Psychrometr wilgotny 15.4°C. Prężność pary 11.7m. Wilgoć 78% Zachmurzenie 10 Wiatr NW2 Ozon 9.
Temperatura powietrza + 14.1°R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 7. wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 czerwca 1879

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244 —	247 —
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k	134 —	136 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	267 —	270 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a	230 —	234 —
2. Listy zast. za 100 zł		
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	89 75	90 75
„ „ 4 pr.	83 —	84 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	89 75	90 75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	94 75	95 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	96 —	98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	91 —	2 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m k.	88 75	89 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	93 —	94 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 —	96 —
5. Losy Miasta krakowa	19 —	20 50
„ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 37	5 48
Dukat cesarski	5 42	5 52
Napoleondor	9 21	9 31
Półimperyał	9 45	9 58
Rubel rossyjski srebrny	1 55	1 67
„ „ papierowy	1 12½	1 14½
100 marek niemieckich	56 75	57 50
Srebro	99 [illegible]0	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 27 czerwca 1879.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	66.75	66.90
luty-sierpień	66.75	66.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	68.05	68.20
kwiecień-październik	68.—	68.15
Losy z roku 1854 po 250 zł.	117.75	118.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	126.20	126.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127.75	128.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	156.50	156.75
„ „ 1864 po 50 „	155.50	156.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27 —	28 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	141.	142.—
Austr asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 —	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.80	77.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103 —
Bukowiny	84.75	85.25
Galicyi	89.—	89.50
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	82.75	83.25
Węgier	85.75	86 —
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	124.80	125.20
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	264.—	264.25
Niższo-austr. tow. eskont po 500 zł.	800.—	802.
Gal banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	569.—	571.—
Kol Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	179.25	179.75
Kol Preszów-Tarn. (w.e.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2300 —	2305 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	134.50	135.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.—	277.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.—	88.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	102.75	103.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	98.—	100.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.—	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 5 pr.	95.—	96.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	97.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	82.—	—.—
„ „ „ po 5 proct.	90.—	90.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	90.	90.75
Gal. banku hipot. po 6 proct	95.—	95.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	98.50	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98.50	99.—
„ „ po 5 proct.	92 —	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w a.	77.—	77.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	74.50	75.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	98.25	98.75
Kol. gal Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	102.25	102.75
„ „ „ II emisyi	101.50	102.—
„ „ „ III „	100.75	101.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow -Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	82.50	83.—
z r. 1867	85 —	85.50
z r. 1868	77.75	78.—
z r. 1872	75.—	75.50
Węg. gal kol. a 200 zł 5 proc. w sr.	72.—	72.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a	104 —	104.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	18.25	18.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	36.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.	36.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.75	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	24.25	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	120.—
„ „ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	32.50	33.50
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.—	116.15
Paryż za 100 fr.	45.85	45.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.49.—	5.51.—
„ pełnej wagi	5.50.—	5.52.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.23.50	9.24.—
Rossyjski imperyał	9.50.—	9.51.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 czerwca 1879.

	zł.	c
Jednolity dług państwa w banknotach	66	60
„ „ „ w srebrze	68	
Renta w złocie	77	85
Losy pożyczki z roku 1860	125	75
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	262	—
Londyn	116	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	22—
Dukat cesarski men.	5	50
100 marek niemieckich	56	95

Dziennik Urzędowy.

(4387 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11518. W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. kr. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego c. kr. urzędu pocztowego na czas zimy w r. 1879/80 wynoszących mniej więcej 400 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 centów, zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu złr. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 10 lipca 1879 do 12 godziny w południe do c. kr. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12tej godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofertach należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. kr. kraj. Dyrekcyi poczt
we Lwowie dnia 19 czerwca 1879.

Zl. 11518. **Kundmachung.**

Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte kk. Postdirection und das h. o. Haupt-Postamt in der Winterperiode 1879/80 bestehend aus circa 400 Cubik-Meter harten ungeschwemmten Holzes wird die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Ein Hundert Gulden in Baarem oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 10 Juli 1879 zwölf Uhr Mittags bei der gefertigten kk. Post Direction einzureichen, alwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in den Offerten ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Postdirection.
Lemberg am 19 Juni 1879.

(4412 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4796. C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 56zł. 47 ct. 76 zł. 4 ct., 245 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr konsk. 53/33 subrep. 162 w Tartakowie położonej, dłużnika Sydora T rosiuka własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 14 października
II. 18 listopada
III. 15 grudnia
1879

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sokal dnia 30 kwietnia 1879.

(4396 1—3) **Edykt.**

L. 7059. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czni, iż celem doręczenia z życia i miejsca pobytu niewiadowej Józefie Figaszewskiej uchwały z dnia 24 października 1878 do l. 15499 tudzież dalszych uchwał już zapadłych lub zapaść mających, w sprawie Leopolda Chodackiego przeciwko Anieli 1o. Muszyńskiej, 2 Iwańskiej o zapłacenie 900 zł. i 74 zł 60 kr. w. a. z pn. ustanowił kuratorem tejże Józefy Figaszewskiej p. adw. Dr. Pietrzyckiego dodając mu zastępcę w osobie p. adw. Dra. Salomona.

Tarnów dnia 15 maja 1879.

(4383 1—3) **Edikt.** Zl. 28522.

Das k. k. Landesgericht in Lemberg fordert hiemit den allfälligen Inhaber der am 1ten November 1879 über 12 fl. 30 kr., 1ten November 1880 über 12 fl. 30 kr. und 1ten November 1881 über 12 fl. 30 kr. fälligen Interessen Coupons von der Grundentlastungs Obligation des lemberger Verwaltungsgebietes Nr. 4100 über 500 fl. auf, diese dem Herrn Nathan Lubinger in Verlust geratene Coupons binnen der Frist vom 1 Jahre, sechs Wochen und 3 Tagen vom jeweiligen Verfallstage der einzelnen Coupons dem hiesigen Gerichte vorzulegen, widrigenfalls diese Coupons für amortisirt erklärt werden.

Lemberg am 21 Juni 1879.

(4394 1—3) **Edykt.**

L. 13807. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszym że c. k. sąd krajowy w Wiedniu uchwałą z dnia 29 kwietnia 1879 l. 29816 dozwolił egzekucyjnej publicznej sprzedaży realności pod l. 111 dz. IV (67 gm. VII) w Krakowie położonej p. Bolesławy Sulimirskiej własnej a to celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. austr węg. bankowi od p. Bolesławy Sulimirskiej sumy 24738 złr. 28 ct. i że w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego Wiedeńskiego c. k. sąd krajowy Krakowski licytacyę tej realności l. 111 dz. IV. w Krakowie w 3 terminach a mianowicie dnia 18 sierpnia, dnia 22 września i 27 października 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 50.000 złr.

W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania (w 3 zaś niżej sumy 30.000 złr.) nie będzie sprzedana.

Realność ta sprzedana będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę złr. 5000 bądź w gotowiźnie lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku resp. austr. węgier. banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć (aus. węg. bank. od składania wadyum jest uwolniony.)

Wadyum w gotowiźnie złożone, nabywcy w cenę kupna wliczonem innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Nabywca będzie obwowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej licytacyę zatwierdzającej wykazać się przed sądem, że wierzytelność austr. węg. banku wraz z przynależytościami bezpośrednio w zupełności zapłacił lub też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tego instytutu na pozostawienie reszty jego wierzytelności przy hipotece realności uzyskał.

Suma przez nabywcę aust. węg. bankowi w gotowiźnie zapłaconą lub też przez tenże instytut na realności pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona będzie uważaną.

Resztę ceny kupna jaka po odtrąceniu w gotowiźnie złożonego wadyum austr. węg. bankowi rzeczywiście zapłaconej, lub na poczet ceny kupna przy hipotece realności pozostawionej sumy tego instytutu wypadnie winien nabywca w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ustanawiającej bądź do sądu w gotowiźnie złożyć bądź też według postanowienia sądu zapłacić a nadto od tej reszty ceny kupna procent 6% półrocznie z góry począwszy od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do sądu składać.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kraków 30 maja 1879.

(4397 1—3) **Edykt.**

L. 14653. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 2go września 1876 umarł Antoni Waligóra z Chełmu z pozostawieniem ustawowych spadkobierców Franciszka, Jędrzeja, Magdaleny, Józefa, Wiktoryi, Anny i Katarzyny Waligórów.

Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Waligóry jest sądowi nieznanem, przeto wzywa się go niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku jednego roku od daty zgłosił się w sadzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami z zgłaszającymi się i kuratorem Antonim Wroną z Chełmu dla niego ustanowionym.

Kraków 4 czerwca 1879.

(4399 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 295 C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mechla Stellnera przeciw Wasylowi Kwaśniukowi i nieobjętej masie Piotra Kwaśniuka pto 20 zł. odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 100 w Riczce położonej w trzech terminach a to 3 lipca 6 sierpnia i 5 września 1879 każdym razem o 10 godzinie rano.

1. Cena wywołania 100 zł.
2. Zakład 10 zł.
3. Sprzedaż poniżej ceny wywołania nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

Akta opisania oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kossów 11 marca 1879.

(4384 1—3) **Edykt.**

L. 26589. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Maryana dw. im Rozborskiego, iż spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu rolniczego Krasicki Kraiński i spółka wniosła przeciw niemu pod dniem 13 września 1878 l. 46716 pozew o zapłacenie sumy 257 zł. 56 ct. w. a. z pn. który uchwałą z dnia 28 września 1878 l. 46716 do postępowania sumarycznego zadekretowany został.

Gdy miejsce pobytu Antoniego Maryana dw. im. Rozborskiego wiadomem nie jest doręcza się pozew ten do rąk równocześnie ustanowionego dlań kuratora ad actum p. adw. Dra Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dra Majewskiego i wzywa się pozwanego, by tymże zastępcom swoim przed terminem do rozprawy na dzień 5go sierpnia 1879 o godzinie 11 przedpołudniem w tutejszym sądzie wyznaczonym potrzebne informacye udzielił, albo w należytym czasie osobiście sam stanął, gdyż inaczej szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 czerwca 1879.

(4400 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6313. Na dniach 7 lipca 7 sierpnia i 9 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym odbędzie się publiczna sprzedaż placu budowlanego i ogrodu czyli obejścia realności pod l. k. 114 subrep. 232 w Żółtańcach, ciała tabularnego niestanowiącego, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 50 zł. z pn. Chai 1go Patrontasch 2go Koller, jako spadkobierczyni ś. p. Berischa Patrontasch z większej sumy 100 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 100 zł.
Wadyum 10 zł. a. w

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kulików 14 grudnia 1877.

(4410 1—3) **Edykt.**

L. 6651. Sokalski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 179 zł. 87 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 21 w Starogrodzie, Fedka Wereszczaka własnej tu jawnym przetargiem na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14go października 18go listopada i 2go grudnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 900 złr. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 90 zł.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Sokal dnia 20 maja 1879.

(4402 1—3) **Edykt.**

L. 8574. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Chackla Feitelbaum w kwocie 142 zł. 92 ct. w. a. odbędzie się licytacya gospodarstwa pod l. 54 w Czerwonej woli Stacha Ciurka własnego na dniu 1go sierpnia na dniu 1 września i na dniu 13 października 1879 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 225 złr. a wadyum 22 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 12 grudnia 1878.

(4405 1—3) **Edykt.**

L. 9266. Podaje się do powszechnej wiadomości, że Hryńko Danega rolnik z Poluchowa wielkiego w skutek przyzwolenia c. k. sądu obwodowego Złoczowskiego jako marnotrawca pod kuratelę oddany został.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 13 maja 1879.

(4404 1—3) **Edykt.**

L. 4899. W sprawie Chaji Horowiz przeciw masie Adama Gostyńskiego pto 1212 złr. uchwałą z 21 maja 1879 l. 2433 naznaczone termina licytacyjne na 5 i 19 lipca 1879 celem sprzedaży gruntów z młynem amerykańskim w Podszumlańcach, odracza się niniejszem na 14 i 28 lipca 1879 godz. 11 rano.

O czem się wszystkich interesowanych, a mających chęć kupienia także edyktami uwiadamia.

C. k. sąd powiatowy
Bursztyn dnia 21 czerwca 1879.

(4381 1—3) **Edykt.**

L. 28049. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Marcinowi Gołembiowskiemu, że Rachela Małka Sunik, Rifke Basche Reizes, Dobora Badian, Dreisec Mimeles, Mojżesz Majer Mimeles, Riene Mimeles i Reize Fischer, przeciw niemu o wykreślenie sumy 500 zł. pols. ze stanu biernego realności pod l. 354 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej pod dniem 11 czerwca 1879 do l. 28049 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Marcina Gołembiowskiego nie jest wiadome c. k. sąd krajowy do zastępowania go i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Adama Horwatha z substytucyą adwokata dr. Piotra Hryszkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie. Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 21 czerwca 1879.

(4363 1—3) **Edykt.**

L. 8530. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie wzywa z życia i z miejsca pobytu niewiadomą Agnieszkę Sycz, aby się w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosiła, i oświadczenie do spadku ś. p. Tomasza Podpory z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli w Mostkach zmarłego, tem pewniej wniosła, ile, że w przeciwnym razie pertraktacya z zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Walentego Podpory dla niej ustanowionym, przeprowadzona zostanie.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów 30 grudnia 1878.

(4377 1—3) **Edykt.**

L. 3620. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 298 złr. 57 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 98 subrep. 85 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Pawła Nowotorskiego własnej w dniach 7 sierpnia, 9 września i 13 października 1879 każdym razem o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 1175 złr. Wadyum 117 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 7 grudnia 1878.

(4378 1—3) **Edykt.**

L. 4292. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego krakowskiego w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 186 w Błażowy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Brzęka własnej, w trzech terminach 12 sierpnia, 12 września i 13 października 1879 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 400 złr. wadyum 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 30 listopada 1878.

(4406) **Ogłoszenie.**

L. 5636. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kezowa. w obrębie c. k. sądu powiatowego w Kozowej położonej, składa się protokoły tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzonymi, spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Kozowej.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym a w dniu 18 lipca 1879 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg gruntowych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z c. k. sądu powiatowego.
Kozowa dnia 29 czerwca 1879.

(4403) **Ogłoszenie.**

L. 3441. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Żerebki szlacheckie dnia 14go lipca 1879 się rozpoczną.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania moze przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Skałat dnia 28 czerwca 1879.

(4398) **Ogłoszenie.**

L. 151. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Rokietnica."

Zarzuty przeciwko prawdziwdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w sądzie powiatowym lub przed kierującym dochodzeniem na dniu 4 lipca 1879 w którym dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Jarosław d. 26 czerwca 1879.

(4409) **Obwieszczenie.**

L. 2920. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wistowice 7 lipca 1879 rozpoczyna kto więc ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Rudki dnia 28 czerwca 1879.

(4364 2—3) **Edykt.**

L. 5702. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy uwiadamia Ferdynanda Poppa i Karolinę Popp z miejsca pobytu niewiadomych, że w sprawie wekslowej Mendla Munczeka przeciw nim o zapłacenie 50 złr. wal. austr. z przynależytościami do uzupełnienia spisu aktów z 27 marca 1879 do l. 3045 a względnie przeprowadzonej rozprawy wyznaczono termin 15 lipca 1879 o godzinie 9 z rana w biurze VI ustanawiając kuratorem dla nich adwokata Dra. Teofila Dębickiego, któremu informacyę do tego uzupełnienia potrzebną udzielić mają.

Kołomyja dnia 14 czerwca 1879.

(4368 2—3) **Edykt.**

L. 2637. Dla Józefa Proksy z Jaworznia za marnotrawcę uznanego ustanowiono kuratorem Jana Oleja z Jaworźnia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 28 maja 1879.

(4362 2—3) L. 2472/pr.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym w Krakowie, a ewentualnie przy jednym z c. k. sądów obwodowych rozpisuje się konkurs z terminem dni 14tu nadmieniając, iż posiadania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie wniesione być mają.

z Prezydyum c. k. sądu krajowego

Kraków dnia 26 czerwca 1879.

(4373 2—3) **Edykt.**

L. 2639/78. Wzywa się Katarzynę Hryniszak ażeby do spadku beztestamentowego po jej ojcu ś. p. Dmytrze Hryniszaku owe oświadczenie wniosła, gdyż w razie przeciwnym, takowy z jej kuratorem Iwanem Hryniszakiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadworna dnia 20 stycznia 1879.

(4367 2—3) **Edykt.**

L. 1739. Dnia 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1879 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie na rzecz Herscha Silberspitza celem zaspokojenia 168 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności Pawła Cisaka l. 90 w Uszwi położonej wykazem hipotecznym 90 objętej.

Cena szacunkowa 540 złr.

Wadyum 54 złr.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 kwietnia 1879.

(4376 2—3) **Edykt.**

L. 2280. W dniu 6 sierpnia 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się relicytacya realności pod lk. 55 w Tarnobrzegu położonej, Karola i Józefy Lechowiczów według Dom. Tom I pag. 107 n. n. haer 2 własnej na zaspokojenie sumy 310 złr. Estery Schüsslowej.

Cena szacunkowa wynosi 1000 złr. aw.

Wadyum 100 złr.

Sprzedaż odbędzie się nawet niżej ceny szacunkowej.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 10 kwietnia 1879.

(4393 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9377. C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, że w sprawie konkursowej Ozyasza Ludmerera przy terminie 13 czerwca 1879 wybrany został zarządcą masy Abraham Hartmann z Tarnopola.

Tarnopol 23 czerwca 1879.

(4216 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3034. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że wsprawie Mortka Majera przeciw Juremu Korpaniuk o 18 zł. 75 ct. i o 25 złr. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności Jurego Korpaniuka własnej w Jaworowie pod l. k. 156 położonej w 3 terminach na dniu 3go lipca 6go sierpnia i 5go września 1879 zawsze o godzinie 10tej rano za cęnę szacunkową w kwocie 185 zł. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi w kwocie 18 zł. 50 ct. sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kossów dnia 5 marca 1879.

(4374 2—3) **Edykt.**

L. 2063. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jütte Landes w ilości 205 zł. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużników Semena i Paraszki Hurów realności pod l. spis real. 59 w Boratynie na dnie 8 lipca 12 sierpnia i 16 września 1879 zawsze od godziny 10tej przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 63 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 28 lutego 1879.

(4375 2—3) **Edykt.**

L. 1818. C. s. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 380 zł. z 18 prc. odsetkami od 10go stycznia 1874 bieżącemi z pn. Meilechowi Mischlowi od Jurka Tybinki się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 30 czerwca i 7 sierpnia 1879 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika Jurka Tybinki pod l. 237 w Łanach w starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2460 zł.

Zakład 246 zł.

W terminach powyższych tprzedaż nastąpi nieniżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 7go sierpnia 1879 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 12 kwietnia 1878 uzyskali ustanawia się p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 15 kwietnia 1879.

(4386 2—3) **Edykt.**

L. 17718. C. k sąd krajowy we Lwowie w sprawie Józefa Stroh przeciw Ozyaszowi Majerowi Schnapik o 36 zł. 38 ct. w. a. etc. z pn. rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia kosztów sporu i egzekucyjnych w kwocie 36 zł. 38 ct., 4 zł. 36 ct., 4 zł. 17 ct., 6 zł. 80 ct., 9 zł. 76 ct, 3 zł. 36 ct., 4 zł. 36 ct., 5 zł 17 ct. i obecnie w kwocie 38 zł. 1 ct. w. a. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 215$^3/_4$ wedle Dom. 80 p. 334. n. 21. haer. dłużnika Ozyasza Majera Schnapika własnej, na rzecz Józefa Stroh.

Licytacya odbędzie się w dniu 11 sierpnia, 9 września i 13 października 1879, każdym razem o 11 godzinie przed południem w biurze doręczeń na pierwszych dwóch terminach będzie realność tylko za i wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie i za niższą cenę, którąby jednak wszystkie wierzytelności pokryła sprzedaną; cenę wywołania jest 6821 zł. 60 ct.; wadyum wynosi 682 zł. 16 ct. a bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Uwiadamiamy o tem chęć kupna mających tudzież wszystkich tych, którymby tak niniejsza uchwała jak i którakolwiek z późniejszych należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 7 marca br. do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. Dra. Stromengera ze substytucyą adw. Dra. Szwedzickiego.

Lwów dnia 31 maja 1879.

(4365 2—3) **Edykt.**

L. 6730. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Freiwilliga, że Sender Zehner handlujący ze Starego miasta, wniósł pod dniem 2 maja 1879 do l. 6730 podanie o zaintabulowanie go za właściciela połowy realności pod l. k 81 d. 30 n. w Samborze na „blichu“ położonej, niegdyś Samuela Freiwilliga własnej.

Wzywa się zatem tegoż Samuela Freiwilliga, ażeby ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi Dr. Budzynowskiemu w Samborze, któremu zastępcę w osobie adwokata Dra. Kohna w Samborze dodano, potrzebną informacyę udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał.

Sambor dnia 3 czerwca 1879.

(4366 2—3) **Edykt.**

L. 8344. Na rekwizycyą c. k. sądu powiatowego w Staremmieście z 17 marca br. l. 1346 c. k. sąd obwodowy Samborski rozpisuje celem zaspokojenia sumy 566 zł. w. a. z 12 proc. odsetkami od 3 września 1877 bieżącemi, tudzież kosztami sądowemi w ilości 9 zł. 76 ct., 4 zł. 87 ct. i 4 zł. 89 ct. w. a. publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 101/38 w dzielnicy Lwowskiej w Samborze położonej, ut Dom. VI pag. 399 n. haer. dłużniczki p. Emilii Chmielewskiej własnej, na rzecz p. Gustawa Borysiewicza w dniu 13 sierpnia 1878 i w dniu 17 września 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć się mająca. Połowa tej realności w tych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 3389 zł. 47½ ct. w. a. sprzedaną będzie.

Gdyby zaś i tej ceny nie osiągnięto, tedy celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18 września 1879 godzinę 10 rano w tym sądzie, z tym dodatkiem: że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających, przystępujący uważani będą. Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej tj. 340 zł. w. a.

O czem się chęć kupienia majacych uwiadamia oraz panią Elżbietę 1o. Kesselring 2o. Friepel. ew. tejże masę spadkową, lub jej spadkobierców z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 25 lutego 1879 prawo rzeczowe na powyższej nabyli realności, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, a dla których kuratora ad actum w osobie p. Antoniego Grossa notaryusza w Staremmieście uchwałą c. k. sądu powiatowego w Staremmieście do l. 1346 79 ustanowiono.

Sambor dnia 10 czerwca 1879.

(4369 2—3) **Edykt.**

L. 2134. Celem zaspokojenia wierzytelności Seliga Bergmana w kwocie 230 złr. w. a. z pn. rozpisuje się egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 142 w Gorlicach położonej na imię Józefa Sławickiego zaintabulowanej, w dniu 15 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1879 o godz. 9 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 3836 złr. 30 ct. w. a jako wartość szacunkowa; wadyum wynosi 383 złr. 63 ct. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny tejże realności można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

O czem się strony interesowane, wierzycieli hipotecznych, oraz tych, którzyby po dniu 4 lutego 1879 do hipoteki weszli przez adw. dr. Sleczkowskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice 31 maja 1879.

(4380 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7604. W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego dla gościńców państwowych w brzeżańskim okręgu budowniczym w czteroletnim okresie 1880, 1881, 1882 i 1883 i odbędzie się w dniu 22 lipca 1879 w c. k. starostwie w Brzeżanach rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa w roku 1880 wynosi:

1) dla gościńca brzeżańskiego 2420 metr. sześć. w cenie fiskalnej 8455 złr. 30 ct.

2) dla gościńca bursztyńskiego 760 metrów sześć. w cenie fiskalnej 2192 złr. 35 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał powyższy dostarczony być ma, przejrzane być mogą w pomienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5 odsetków od sumy fiskalnej wynosić mające z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do 12tej godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 46 warunków licytacyi uwidocznionego lub niepodane w terminie wyznaczonym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie 21 czerwca 1879.

(4356 3—3) **Edykt.**

L. 4712. C. k. sąd powiatowy miej. del. Sek. II we Lwowie dozwala egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 74 w Kleparowie położonej, własnością dłużnika Marcina Iwanickiego będącej, na rzecz c. k. uprz. gal. banku hipotecznego, celem zaspokojenia resztujących kwot 36 zł. 80 ct., 36 zł. 80 ct. i 761 zł. 49 ct. w. a. z pn. pod lżejszemi warunkami i w tym celu wyznacza termin na dzień 12 lipca 1879 przed poł. na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1687 zł. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład $^5/_{100}$ kwoty wywołania tj. ilość 84 zł. 35 ct. w. a. w gotowiźnie, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprz. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny powyższej realności mogą chęć kupienia mający przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów 25 kwietnia 1879.

(4351 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1081 W. c. k. Sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się na dniu 12 sierpnia 1879 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 118 w Myślenicach położonej na zaspokojenie 400 złr. z pn. p. dr. Andrzejowi Markowi od Michała i Elżbiety Czechów przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Sprzedaż może nastąpić także poniżej ceny oszacowania.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 15 czerwca 1879.

(4352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5107. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że w dniu 28 sierpnia 1879 począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 24 w Wolinie położonej, na 2580 złr. oszacowanej.

Zakład wynosi 258 złr. warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 13 czerwca 1879.

(4355 3—3) **Edykt.**

L. 5958. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Kozaka w kwocie 2757 zł. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Matwija Tchórza, Maksyma Huka, Teodora Lewickiego, Jaśka Karpiszyna i Hawryły Storożczuka gospodarstw gruntowych pod l. k. 58, 14, 32, 65 i 138 w Jastrzębicach położonych, na dniu 5 sierpnia, 9 września i 7 października 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Rzeczone gospodarstwa sprzedane będą każde z osobna, wadyum wynosi 26% ceny szacunkowej; resztę warunków, tudzież protokoły opisania i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 14 maja 1879.

(4353 3—3) **Edykt.**

L. 3256. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem wydobycia pretensyi Beinisza Frommera w kwocie 70 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 lipca, 18 sierpnia i dnia 22 września 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie publiczna sprzedaż realności l. k. 66 rep. 41 w Siedleczce położonej, Katarzyny 1o Puchała 2o Hajduk własnej.

Cenę wywołania stanowi cena 426 złr. wal austr.

Wadyum wynosi 42 złr. 60 ct.

O czem się strony sporne, wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych przez kuratora adwokata Dra. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk 11 maja 1879.

(4350 3—3) **Edykt.**

L 3644. W dniu 1 sierpnia, 1 września i 1 października 1879 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 2 lit. b./10 w Niegoszowicach położonej, masy spadkowej Jana Pierzchały i Anastazyi Pierzchały własnej.

Wadyum wynosi 42 złr., zaś cena wywołania 420 złr.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony p. Wojciech Gielecki z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 kwietnia 1879.

(4321 3—3) **Edykt.**

L. 2351. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że wsprawie Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego przeciw Józefowi Mitoń o 298 zł. 57 ct. z pn. licytacya realności pod l. 26 w Stojowicach ciała tabularnego niestanowiącej w terminach dnia 7 sierpnia dnia 11 września i dnia 16 października 1879 zawsze o 10 godzinie z rana się odbędzie.

Cena wywołania 900 zł. w. a. zaś wadyum 90 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych leży w archiwum tutejszosądowem do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka d. 30 maja 1879.

(4339 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3386. Ołexę Łęcyka z Zurawna uznano za marnotrawcę; na kuratora ustanowiono mu Semka Kołodzieja.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno 18 czerwca 1879.

(4348 2—3) **Ogłoszenie**

L. 9917. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że realność w Borszczowie pod l. k. 310 wedle księgi gruntowej miasteczka Borszczowa Dom. III pag. 29 n. 2 i 3 haer. do masy rozbiorowej Abrahama Weinsteina należąca będzie w drodze publicznej licytacyi w dniach 14go lipca 11 sierpnia i 15 września 1879 o godzinie 10 przedpołudniem w c. k. sądzie powiatowym najwięcej ofiarującemu sprzedaną a to w trzecim terminie także niżej ceny wywołania na 2350 zł. w. a. ustanowionej.

Wadyum wynosi 10 prc. powyższej ceny wywołania.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Borszczów dnia 7 marca 1879.

(4347 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5156. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „H. B. Kohane" handel szkła i porcelany w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 maja 1879.

(4345 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 394. W dniach 17 lipca 1879 14 sierpnia 1879 i 11 września 1879 o 10tej godzinie z rana odbędzie się licytacya realności Piotra i Maryi Semeniuków pod l. 255 w Chołojowie na zaspokojenie pretensyi Mincie Knoll 200 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 440 zł. zakład 44 zł. dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Dmytra Olejnika w Chołojowie.

C. k. Sąd powiatowy
Radziechów 21 marca 1879.

(4360 2—3) **Edykt.**

L. 29701. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Abrahama Weina hadlarza futrami.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu kraj. Janowi Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Roberta Czajkowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4go lipca 1879 godzinę 9tą przedpołudniem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 sierpnia 1879 i podać ją na terminie na dzień 27go sierpnia 1879 godzinę 9tą przedpołudniem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 21 czerwca 1879.

(4341 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 25478. W celu rekonstrukcyi części gościńca r[illegible]owego Pokuckiego, a mianowicie w 43cim i 44tym kilometrze z miasta Kołomyi do dworca kolei żelaznej wiodącego, odbędzie się w c. k. starostwie Kołomyjskiem dnia 22 lipca 1879 licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Koszta tej budowy wynoszą w cenie fiskalnej 7226 zł. 14 ct.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż dotyczące plany budowy mogą być przejrzane w c. k. starostwie Kołomyjskiem, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i 5 proc. wadyum z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, lecz także i literami w oznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Przyjęcie najodpowiedniejszej oferty robi się zależnem od zatwierdzenia budowy przez wys. c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Z c. k. Namiestnictwa
we Lwowie 21 czerwca 1879.

(4328 3—3) **Edykt.**

L. 606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 4000 złr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 136 w Tarnowie w mieście do dłużnika Izaka Pilzera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 4 sierpnia i 5 września 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 6151 złr. 97 ct., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy lisytacyi złożyć się mające wynosi 620 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądowej.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 5 września 1879 o godzinie 4tej po południu, na który wierzycieli hipotecznych stawić się wzywa, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, który na termin przybędą.

Tarnów dnia 27 lutego 1879.

(4314 3—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniach 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole, publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności we Lwowie pod l. 460$^2/_4$ położonej, do dłużników Piotra Feits, Jana Feits, Hipolita Feita tudzież do małoletnich Józefy, Antoniny i Bronisławy Feitów należącej.

Cena wywołania wynosi 7500 zł. a wadyum 10 proc. tej sumy.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane.

Zarazem ustanawia się dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 16go marca 1879 prawo zastawu na tej realności nabyć mogli, jakoteż dla wierzycieli, którzy to prawo już poprzednio nabyli a którym bądź to teraźniejsza uchwała bądź na przyszłość w tej sprawie wydać się mająca z jakiejkolwiek przyczyny niemogła być doręczoną kuratora w osobie adwokata Dra Tilla z zastępstwem adwokata Dra Majewskiego.

Lwów dnia 30 maja 1879.

(4327 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8007. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że Katarzyna Zassowska imieniem własnem, tudzież imieniem małoletniej Franciszki z Zassowskich Ząbeckiej, tudzież Marya, Magdalena Zassowska przeciw Feliksowi i Maryannie Witowskim o wyeliminowanie ze stanu biernego licytacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia, wierzytelności 10.000 złp. a właściwie z tejże ceny kupna na jej pokrycie zostawionych sum 463 zł. i 210 zł. z pn. skargę wniosły i o pomoc sądową prosiły, wskutek czego termin 90-dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych Felika i Maryanny Witowskich nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adw. Dra. Feliksa Jareckiego z substytucyą adw. Dra. Febusa Salamona na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprodzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili w ogólne do bronienia prawem przepisanych środków użyli, inaczej z swego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 6 czerwca 1879.

(4337 3—3) **Edykt.**

L. 3111. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że dnia 17 lipca 1879, dnia 21 sierpnia 1879 i dnia 25 września 1879 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya ogrodu warzywnego pod nr. 2*7 w Podhajcach Józefa Majowskiego własnego ciała tabularnego niestanowiącego z tem, że ogród ten na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej i wywołania 80 zł. w. a. najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie. Wadyum wynosi 8 złr. w. a. Resztę warunków i protokół opisania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora p. Piotra Kurysia z Podhajec.

C. k. sąd powiatowy
Podhajce dnia 30 kwietnia 1879.

(4343 3—3) L. 749|r. s. o.

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole etatowej jednoklasowej w Dąbrówce ruskiej powiecie Sanockim o języku wykładowym ruskim, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetujący o posadę tę mają swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i praktyki w zawodzie nauczycielskim wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do końca lipca 1879.

Prawo prezenty wykonuje rada szkolna miejscowa w Dąbrówce ruskiej.

Płaca do posady przywiązana wynosi 300 złr. w. a.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej
Sanok dnia 24 czerwca 1879.

(4340 3—3) **Edykt.**

L. 2009. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 11 sierpnia 1879 1 i 22 września 1879 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 19 sub. rep. 39 w Łyskowie położonej Maksyma i Oleksy Waśkowiczów własnej ciała tabularnego niestanowiącej a to przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 39 złr. w. a. z pn. Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 400 złr. a zakład 40 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Żurawno 8 czerwca 1879.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Celem wyboru posła do Rady państwa z kuryi większych posiadłości, zapraszam P. T. Pw. wyborców dawnego obwodu Stryjskiego: Stryj. Dolina, Kałusz, na przedwyborcze Zgromadzenie dnia 8go lipca 1879, do Sali Radnej miasta Stryja, o godzinie 4tej po południu.

(4390 2—2) *Brunicki.*